Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 126 (2579) Warszawa, Piątek 8 Maja 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



NIECH ZYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w №niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

INTERPELACJA POSŁA PŁAWSKIEGO I TOW. z Z. P. P. S. W SPRAWIE TRAGICZNYCH ZAJŚĆ W GIMNAZJUM IM. LELEWELA W WILNIE.

Dzisiejsza prasa doniosła o tragicznych zajściach w gimnazjum im. Lelewela w Wilnie.

Od strzałów rewolwerowych i rzuconego granatu przez maturzystów Ławrynowicza i Obrępalskiego padło kilku zabitych i rannych uczniów i nauczycieli. Niebywały ten dramat zwrócił oczy całego społeczeństwa na okropne stosunki, panujące w szkolnictwie. Szczególniej stosunki w Kuratorjum Wileńskiem, na czele którego stoi p. Gąsiorowski, były oddawna opłakane; cała opinja publiczna od dłuższego czasu domagała się naprawy tych stosunków.

Zbrodnia wileńska wywołuje potrzebę natychmiastowej sanacji tych stosunków w całem Państwie, ze szczególnem uwzględnieniem nowoczesnych wymagań pedagogiki, zamiast suchego formalnego stosunku do młodzieży.

Nie przesądzając istotnych przyczyn tragedji wileńskiej, musimy żądać najściślejszego śledztwa dla wykrycia całej prawdy, oraz najrychlejszego usunięcia tych wszystkich czynników, które stwarzają warunki dla tak potwornych tragedji.

Podpisani zapytują P. Min. Oświecenia publicznego:

1) Jakie zarządzenia wydał w tej sprawie?

2) Kiedy zechce zakomunikować Sejmowi o swych zarządzeniach i wynikach śledztwa?

Warszawa, dnia 7 maja 1925 r.

W dzisiejszym numerze:

Woda zatruta u źródła.

Tragedja w sali szkolnej w Wilnie swą potwornością przeraża.

Nie należy ona jedynie do kategorji t. zw. „smutnych, godnych ubolewania zajść". Jest to objaw niesłychanego zwyrodnienia, niemal bezprzykładnego.

Dwuch uczniów gimnazjum z premedytacją zbroi się w granaty i rewolwery, udając się do sali egzaminacyjnej. Strzelają do swych nauczycieli, do dyrektora, siejąc śmierć wśród kolegów. Sześć trupów i kilkunastu poranionych—oto plon okropny.

Ile w tem jest osobistego zwyrodnienia czy szału, niech rozstrzygną specjaliści-lekarze i badacze przestępstw kryminalnych. Nas tu zajmuje tło całej sprawy. Tłem tem jest szkoła i — stosunki kresowe.

W szkolnictwie naszem widzimy ogromne obniżenie poziomu Kładzie się nacisk na zmechanizowanie całego systemu, podczas gdy czynnik wychowawczy jest w zaniedbaniu, albo jest postawiony najfałszywiej. Stosunek nauczyciela do ucznia (wychowawcy do wychowanka) jest zimny, sztywny, biurokratyczny. Nie pracuje się nad kształtowaniem dusz, urabianiem charakterów, dawaniem szlachetnych wzorów.

W szkole panoszy się duch nietolerancji, nienawiści rasowej, narodowościowej, a nawet atmosfera apoteozowania gwałtu i zbrodni. Czyż nie byliśmy świadkami tych strasznych scen grudniowych (rok 1922), kiedy w stolicy kraju młodzież gimnazjalna i uniwersytecka na czoło się wysunęła awantur, a nawet walk ulicznych przeciw osobie pierwszego Prezydenta. A w dodatku przypomnijmy ten bolesny fakt, że ten upadek moralny — wodzowie prawicy: ustawodawcy, publicyści — charakteryzowali i usprawiedliwiali, jako „odruch ducha narodowego" u młodzieży. Dawano błogosławieństwo gwałtowi. Patrzano następnie z pobłażaniem, kiedy ta sama młodzież apoteozowała mordercę Prezydenta, rozgrzeszano ją, kiedy awantury antysemickie rozpoczynała.

Tragedja wileńska swą grozą *musi spowodować przemiany w całokształcie systemu wychowania.* Nie uproszczone policyjne zarządzenia (zamknięcie zakładu, wpakowanie uczniów do internatu o surowej, więziennej dyscyplinie) załatwić winny sprawę, ale zmiana ducha przestarzałego, bezmyślnego, na system, dyktowany wskazaniami nowoczesnej pedagogiki.

Nieracjonalna forma matur, które są jedynie w praktyce karykaturą kwalifikacji ucznia — winna być usunięta. Nie uogólniając kwestji, trzeba powiedzieć, że większość tych matur, to udręka młodzieży.

Jednym z czynników tego podłoża, na którem rozegrała się tragedja wileńska, to ogólne stosunki kresowe. Rodzą one takie okazy zwyrodnienia i samowoli, jak np. Muraszko. Stosunki te to złowroga mieszanina despotyzmu i anarchji.

Stosunki kresowe są niezdrowe tak w administracji, jak i w szkolnictwie. Na czele właśnie wileńskiego okręgu szkolnego stoi człowiek, który w normalnych stosunkach nie ostałby się ani dnia na swem stanowisku. Kurator, znany jako najmarniejszy administrator, pod jego rządami wyrósł system trwonienia pieniędzy państwowych. To urzędnik tego typu, który czas poświęca polowaniom, zabawom, przyjęciom, a szkolnictwo traktuje, jako rzecz uboczną. Czy taki człowiek może być kierownikiem wychowania młodzieży?

Ministerjum wie o tych bolesnych stosunkach, posyłało komisję swą jeszcze w lutym b. r. i dotąd milczy. Czy materjały jeszcze nie wystarczają do usunięcia niedołężnego kierownika?!

Straszny czyn wileński musi znaleźć jaknajsurowsze, bez zastrzeżeń potępienie. Można go tłumaczyć, jako patologiczny objaw, ale niewolno powiedzieć, że na tem tragedja się wyczerpuje.

Serdeczna troska o wychowanie pokolenia dorastającego dyktuje wołanie o wejrzenie w głąb, o sanację szkoły, o sanację wychowania, o sanację życia publicznego!

Meksykańskie stosunki w szkolnictwie głównie na Kresach uzdrowimy, gdy wodę z trucizny oczyścimy u źródła!

Zygmunt Piotrowski.

Exposé Min. Pracy.

Min. Pracy inż. Franciszek Sokal wygłosił wczoraj na posiedzeniu sejmowej Komisji Ochrony Pracy obszerne expose.

Wskazując dysproporcję pomiędzy bogactwem narodowem, które, aczkolwiek dotąd nie zostało ściśle cyfrowo określone jest niewątpliwie bardzo znaczne a dochodami z tych bogactw, które są zbyt małe, aby zapewnić 28 miljonom ludności Polski, nietylko byt odpowiedni, ale nawet możność egzystencji, mówca poddał szczegółowej analizie przyczyny tego nienormalnego zjawiska. Dzieląc przyczyny na zewnętrzne i wewnętrzne, Min. kolejno rozważał te ostatnie, pomijając przyczyny zewnętrzne jako wchodzące przedewszystkiem w zakres polityki zagranicznej i finansowej Państwa. Z cyfr przytoczonych przez Ministerja zasługują na przytoczenie przedewszystkiem *wyjątkowo niskie normy spożycia różnych artykułów w Polsce:* naprzykład spożycie cukru wynosi u nas *6 kg.* na głowę rocznie, w Czechosłowacji — *24 kg.*, we Francji *23 kg.*, w Anglji *38½ kg.* Spożycie ziarna *162 kg.* w Polsce *287 kg.*, w Danji, *340 kg.* w Belgji. Podobne cyfry wykazuje statystyka niemal we wszystkich działach spożycia, które jest u nas nienormalnie niskie. Wywołuje to ograniczenie produkcji na potrzeby rynku wewnętrznego i wskutek tego podtrzymuje drożyznę. Przyczyną braku spożycia na rynku wewnętrznym są *niskie płace robotnicze i urzędnicze*, które z uwzględnieniem wzrostu kosztów utrzymania spadły poniżej poziomu płac przedwojennych i to w niektórych wypadkach bardzo znacznie. Przeciętnie płace robotnicze wahają się *od 4 do 6 zł. dziennie*, w nielicznych tylko gałęziach przemysłu są wyższe, natomiast zdarzają się i *płace od 2 do 3 zł. dziennie*. Nie jest słuszne twierdzenie, że robotnik nie chce pracować i dlatego mało zarabia. Wydajność robotnika zbliża się naogół do *wydajności przedwojennej.* W obecnych trudnych warunkach dla przemysłu, w okresie kryzysu gospodarczego poprawa sytuacji jest jedynie możliwa przez zbiorowy wysiłek całego społeczeństwa w kierunku doprowadzenia do potanienia kosztów utrzymania. Walka z drożyzną nie może być skutecznie przeprowadzona przez czynniki rządowe, całe społeczeństwo musi zdobyć się na wysiłek zbiorowy w tym celu, Przedewszystkiem konieczna jest lepsza organizacja produkcji, gdyż tylko tą drogą można zniżyć koszty produkcji. Następnie niezbędne jest unormowanie stosunku cen detalicznych w zależności od cen hurtowych. Życie wykazuje, że rozpięcie cen detalicznych i hurtowych stale wzrasta, czyli że brak jest organizacji w handlu i społeczeństwo traci na tej dezorganizacji miljony. Przy obniżeniu kosztów utrzymania nawet przy obecnych zarobkach życie stanie się znośniejsze. Przy wzmożonej produkcji bezrobocie spadnie i rynek spożycia wewnętrznego poprawi się. Polityka Rządu idzie zdecydowanie w tym kierunku.

Walka z bezrobociem prowadzona będzie przedewszystkiem drogą dawania bezrobotnym pracy, o ile to tylko będzie możliwe. Ruch budowlany jest najskuteczniejszym środkiem zaradczym przeciw bezrobociu. Rząd będzie w dalszym ciągu prowadził politykę społeczną Państwa po linji dawania takiej opieki i ochrony robotnikom i pracownikom, którąby ich zabezpieczała przed wyzyskiem.

Ustawy ochrony pracy, które obowiązują, będą utrzymywane i ściśle stosowane pod nadzorem inspekcji pracy, działającej sprawnie i objektywnie. Nie zamierzając w obecnym okresie wprowadzać całkiem nowych projektów ustawowych w dziale ochrony pracy. Rząd uważa za szczególnie pilne uporządkowanie stanu dotychczasowego, przedewszystkiem przez ujednostajnienie różnych ustawodawstw dotąd w Państwie obowiązujących. Prace w tym kierunku już rozpoczęto.

Organizacja ubezpieczeń społecznych będzie nadal prowadzona i stale ulepszana. Rezultaty dotąd uzyskane w dziedzinie ubezpieczenia na wypadek choroby są bardzo zachęcające. Krytyki działalności Kas Chorych są jednostronne, zapomina się o olbrzymim wysiłku dokonanym już przez utworzenie sieci Kas dla ogólnej liczby około 5.000.000 ubezpieczonych. Stan zdrowia całego społeczeństwa poprawił się dzięki Kasom Chorych.

Pamiętać należy, że kwestja mieszkaniowa jest u nas istną plagą, zwłaszcza w odniesieniu do klas pracujących i bez załatwienia tej bolączki stan sanitarny u nas nie da się radykalnie ulepszyć.

Rozliczne projekty w dziedzinie ubezpieczeń społecznych są w opracowaniu i spodziewać się należy, że oddawna przygotowana wielka ustawa o ubezpieczeniu w razie choroby, niezdolności do pracy i śmierci, wkrótce już będzie wypracowana i poddana ocenie zainteresowanych.

Polityka Rządu w zakresie ubezpieczeń społecznych jest oceniana przez znawców z uznaniem i praktyka 5-letnia wykazała, iż jesteśmy na właściwej drodze. Doświadczenie nauczyło nas niejednego i niejedno też wypadnie ulepszyć i różne braki usunąć, jednakże podstawowe zasady, na których ubezpieczenie społeczne w Polsce jest oparte wytrzymało próbę praktycznego ich zastosowania.

W dziale opieki społecznej otwarte jest wielkie pole do pracy. Państwo ma ciężkie obowiązki do spełnienia w tym zakresie. Przedewszystkiem opieka nad dziećmi staje się u nas kwestją palącą wobec dwuch klęsk grożących nam, a są niemi gruźlica i jaglica. Statystyka wskazuje, że na gruźlicę płuc cierpi 7% dziewcząt, 5 proc. chłopców, zaś gruźlicę gruczołową stwierdza się w 60 przypadkach na 100 dzieci. Zorganizowanie 17 przychodni w różnych punktach kraju, 3 sanatorjów dla dzieci gruźlicznych, szkoły na otwartym powietrzu w Skolimowie dla dzieci, zagrożonych gruźlicą, wreszcie rozwinięcie Kolonji Letnich należy do najbliższych zadań Min. stanowi jednak nikły tylko wysiłek w porównaniu z olbrzymiem zadaniem jakiem jest zwalczanie gruźlicy u dzieci.

Szereg innych działów opieki społecznej, w szczególności opieka nad dorosłymi, inwalidami, weteranami, ofiarami klęsk żywiołowych, opieka nad ofiarami nierządu, walka z alkoholizmem, włóczęgostwem i t. p. powinny niezawodnie stanowić przedmiot troski Państwa, nie mogą one jednak być należycie rozwinięte, dopóki niema odpowiednich środków finansowych. Podobnie rzecz się ma z popieraniem domów ludowych i klubów robotniczych, ogrodów robotniczych, stowarzyszeń o charakterze wzajemnej pomocy, towarzystw robotniczych sportowych i wiele innych. Rozliczne obowiązki, wypełniane obecnie przez Rząd będą mogły być i powinny być w przyszłości spełniane przez samorządy w myśl ustawy z 16 sierpnia 1923 r. Dotąd jednak nie jest to możliwe, gdyż nie wszystkie ustawy samorządowe, związane z ustawą o opiece społecznej zostały już wydane, nadto środki finansowe samorządu naogół nie odpowiadają koniecznym potrzebom w zakresie opieki społecznej.

Przechodząc do spraw emigracyjnych, Min. Sokal szczegółowo przedstawił rozkład zaludnienia w poszczególnych dzielnicach kraju i wskazując cyfry przyrostu naturalnego ludności, uwidocznił niezbędność emigracji. Z tego założenia wychodząc, Rząd nakreślił już plan postępowania i Min. Sokal podał szczegóły polityki emigracyjnej z punktu widzenia interesów Państwa.

Reasumując prace, prowadzone w poszczególnych działach Min. p. Sokal podkreślił wielką i ofiarną pracę urzędników, którzy mimo ograniczonej liczby nietylko z sumiennością, ale z prawdziwem oddaniem się pełnia służbę państwową w dziale pracy i opieki społecznej.

W sali Tow. Hygjenicznego (Karowa 31) we wtorek dn. 12 maja o godz. 7 i pół wieczorem senator tow. Stanisław Posner wygłosi odczyt p. t.

„Hindenburg“.

W dyskusji zabiorą głos posłowie tow. tow. Norbert Barlicki, Rajmund Jaworowski i radny Tadeusz Szpotański.

Bilety od 1 zł. do 3 zł. do nabycia w Sekretarjacie Warszawskiego O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6), w Administracji „Robotnika“ (Warecka 7), w Księgarni Robotniczej (Wspólna 17), w dniu odczytu od godz. 5 pp. przy wejściu na salę.

W zakończeniu P. Min. Sokal oświadczył, iż całokształt naszej sytuacji gospodarczej zmusza nas do gruntownego rozważenia położenia i szukania środków dla przezwyciężenia istniejących trudności W tem poszukiwaniu nie należy zamykać oczu na istotne przyczyny złego. Głoszenie, że przedłużenie czasu pracy o dwie godziny na tydzień, (zniesienie soboty angielskiej), skasowanie urlopów lub zmniejszenie wkładek w Kasach Chorych uczyni naszą produkcję zdolną do konkurencji nie prowadzi do celu. Jeżeli chcemy być państwem nowoczesnem, gospodarczo zdrowem i silnem, musimy się zdobyć na zbiorowy wysiłek w dziele racjonalnej organizacji produkcji i tylko na tej drodze możemy osiągnąć współrzędność z zagranicą i stać się zdolnymi do współzawodnictwa.

Do tego ważnego przemówienia wrócimy jeszcze.

———::o::———

Drożyzna.

Z RADY SPOŻYWCÓW.

W związku z uzupełnieniem składu Rady Spożywców, Komisja Centralna Zw. Zawodowych delegowała tow. Lengę jako kandydata na członka Rady. Po zatwierdzeniu ostatnio zgłoszonych kandydatów, Rada Spożywców liczyć będzie 23 członków.

JAJA TANIEJĄ.

Wobec przejściowego mniejszego zapotrzebowania, 7 maja sprzedawano jaja po 115 — 125 zł. za skrzynię, gdy ostatnio notowano ceny od 115 do 130 zł. W detalu cena jaj waha się w dalszym ciągu od 7 do 11 gr. za sztukę. Wobec wzmagającej się produkcji, spowodowanej ciepłą pogodą, spodziewany jest niebawem nowy spadek ceny jaj. (—).

PASEK NA LETNISKACH.

Dotąd wpłynęło do starostwa warszawskiego kilkanaście skarg na żądanie przez właścicieli letnisk okolicznych nadmiernych cen. Sprawy te kierowane są przez starostwo albo do prokuratora, jeżeli żądana nadmierna cena przekracza godziwą o 200 zł., albowiem sprawa podlega wówczas kompetencji sądu okręgowego, albo też kierowane są, po przeprowadzeniu dochodzenia przez starostwo do sądu pokoju. Dotąd wpłynęło już więcej skarg niż w ciągu całego ubiegłego lata.

Właściciele letnisk złożyli 7 maja p. staroście warszawskiemu St. Okuliczowi memorjał uzasadniający ceny, zakomunikowane na ostatniem zebraniu w starostwie. Dowiadujemy się, że ceny te nie będą służyć za podstawę dla władz administracyjnych. (—).

———::o::———

Sprawy skarbowe

Obieg monet srebrnych.

W dniu 30 kwietnia r. b. obieg monet srebrnych wynosił 40.062.205 zł. w czem 2-złotówek wartości 25,5 miljon. zł. i 1-złotówek — 14.5 mil. zł. Pozatem mennica posiadała zapas monet srebrnych w sumie 4,5 miljon. zł. Ogólny obieg monet srebrnych w miarę napływania zamówionych transportów zwiększony będzie do 128 miljon. zł. (Ustawa przewiduje obieg srebra w ilości 8 zł. na jednego mieszkańca).

W miarę zwiększania obiegu srebra zmniejsza się ilość biletów zdawkowych: wycofano wskutek zniszczenia biletów zdawkowych 1-złotowych na sumę 10,4 miljon. zł., i 2-złotowych na sumę 4,9 miljon. zł.

———::o::———

Obchód 1-go maja na prowincji.

W BIAŁYMSTOKU.

O godz. 10 rano nastąpiła zbiórka Związków w lokalu P. P. S., poczem wyruszył pochód z orkiestrą, ze sztandarem Okr. Kom. P. P. S. na czele.

Na Rynku Kościuszki odbył się wiec, na którym przemawiał sekretarz Okr. Kom. P. P. S. tow. **Muszyński**, oraz tow. tow.: **Błaszko, Hofman** i tow. z „Bundu“.

Pochód był wspólny z Bundowcami.

Po zakończeniu wiecu pochód przeszedł przez miasto i rozwiązany został, po krótkich przemówieniach przed lokalem P. P. S.

Podczas wiecu znalazł się niewiadomo skąd poseł białoruski Taraszkiewicz, który podczas przemówień został wzniesiony na barkach komunistów i począł przemawiać. Robotnicy, których na wiecu było około 2 tysięcy, nie pozwolili mu mówić. Mimo to pos. Taraszkiewicz został wzniesiony ponownie do góry przez komunistów. Gdy robotnicy zobaczyli go poraz drugi, zaczęli gwizdać i krzyczeć, tak, iż Taraszkiewicz, widząc zdecydowaną postawę robotników, zrezygnował ze swego przemówienia, którego nikt nie słuchał. Po tym incydencie przemawiał tow. **Muszyński**, a następnie uchwalono z entuzjazmem rezolucję C. K. W. P. P. S.

W pochodzie brały udział, oprócz P. P. S., Zw. Spożywczy Nr. 1, Garbarzy, Zw. Gastronomiczno - hotelowy, T. U. R., Zw. Metalowców, Drukarze (polscy), Włókniarze i Zw. Rob. Żyd. pod wpływami „Bundu“. Również w pochodzie P. P. S. brali udział rob. żydowscy, którzy przyłączyli się do robotników chrześcijańskich, zorganizowanych w Związkach klasowych.

Na napiętnowanie zasługuje grupka włókniarzy (około 20 osób), którzy przyłączyli się ze sztandarami do pochodu komunistycznego, wbrew okólnikowi Komisji Centralnej i okólnikowi Centrali Zw. Włóknistego.

W SUPRAŚLU.

W Supraślu obchodzono pierwszy raz w tym roku 1-y maja.

Na godz. 10 rano naznaczona była zbiórka przez miejscowy komitet P. P. S., w ogrodzie „Saskim“; **robotnicy ze Zw. „Praca“ mieli zbiórkę przed lokalem Zw. „Praca“, poczem przeszli pochodem na miejsce zbiórki P. P. S.**

O godz. 10,30 rozpoczął się wiec, na którym przemawiał tow. **Przytuła,** oraz jednogłośnie przyjęto rezolucję C. K. W. P. P. S.

Pochód, który następnie przeszedł przez miasto, liczył około 600 osób.

N. P. R. nie podobało się, że robotnicy, zorganizowani w Zw. „Praca“ szli pod sztandarem P. P. S. i wspólnie obchodzili święto 1 maja, nie podobało się to również fabrykantowi „Cytronowi“, który odmówił robotnikom orkiestry, kupionej za ich własne pieniądze. Robotnicy nie zważając na to, poszli razem z P. P. S.

W dn. 3-go maja „Cytron“ zażądał, aby muzykanci grali w pochodzie, lecz robotnicy odmówili, odwdzięczając się w ten sposób za dzień 1 maja.

W LIDZIE.

Dzień pierwszy maja w m. Lidzie był wspaniałą manifestacją robotniczą tem bardziej imponującą. że był to pierwszy uroczysty obchód święta pracy w tem mieście. Olbrzymi, jak na tutejsze warunki, pochód, w którym brały udział związki zawodowe, z orkiestrą Z. Z. K. na czele, przeciągnął ulicami miasta.

Sala miejscowego kina „Edison“ nie mogła pomieścić tłumów proletarjatu, który też zaległ pobliskie ulice. Wiec, na którym przemawiali tow. tow.: Tomaszewski, przewodniczący miejscowego komitetu i Przewalski, przedstawiciel Wileńskiego OKR, oraz przedstawiciele związków zawodowych. Wiec miał przebieg nadzwyczaj poważny i uroczysty. Zebrani, po przyjęciu rezolucji, odśpiewali „Czerwony Sztandar“, poczem w zwartym ordynku udali się z powrotem do siedziby P. P. S.,

W SUCHEDNIOWIE.

O godz. 10 rano, przed lokalem P. P. S. zebrał się tłum robotniczy, liczący około 1.300 osób. Pomiędzy kurtkami robotniczemi tu i owdzie mieniły się w słońcu ludowe stroje.

Wszystkie warsztaty pracy zostały opuszczone przez robotników

Do zebranych przemówił krótko tow. **Niwiński** z Warszawy, poczem pochód przeszedł dokoła Suchedniowa, ze śpiewem pieśni robotniczych.

Wiec, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób, zagaił w imieniu miejscowego koła P. P. S., tow. **Tworowski,** poczem przemawiali tow. **Pedryk,** imieniem zw. Metalowców i tow. **Niwiński,** imieniem C. K. W. Rezolucję przyjęto jednogłośnie, wśród entuzjastycznych okrzyków.

Po południu tow. Niwiński wygłosił 2 odczyty: „O socjaliźmie polskim“ i o 3-ej części „Dziadów“.

———::o::———

Dymisje dygnitarzy policyjnych.

ECHA PROWOKACJI POLICYJNEJ.

Dowiadujemy się, że na skutek zgłoszonej onegdaj interpelacji naszych towarzyszów w sprawie prowokacyjnej roli policji politycznej, która ujawniła się przy wybuchu bomby w redakcji „Woli Ludu“— główny sprawca tej prowokacji, naczelnik policji politycznej przy Komisarjacie Rządu na m. Warszawę, p. *Łęski,* otrzymał już dymisję. Również Min. Spraw Wewn. ma udzielić dymisji szefowi policji politycznej, p. *Piątkiewiczowi,* który podobno wczoraj sam zgłosił prośbę o dymisję. Spodziewane są pozatem liczne dymisje niższych oficerów policji politycznej.

Dymisje te jednak nie mogą wystarczyć. W sprawie ohydnej roboty prowokacyjnej, jaką stosowała nasza policja, musi być wdrożone jaknajskrupulatniejsze śledztwo i *winni muszą być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej,* a przedewszystkiem p. wice-minister Smólski, któremu bezpośrednio podlega bezpieczeństwo publiczne i który obejmując urząd zastrzegał sobie wpływ na ten wydział Min. Spraw Wewn., musi wyciągnąć dla siebie odpowiednie konsekwencje.

Za takie kierownictwo wydziałem bezpieczeństwa, które pozwoliło na uprawianie prowokacji bombowej, co w razie jej powodzenia doprowadzićby mogło do nieobliczalnych skutków — p. Smólski winien natychmiast otrzymać dymisję.

Olbrzymi lokaut w Danji.

W Danji znajduje się w chwili obecnej około 125 tysięcy robotników w walce z przedsiębiorcami o lepsze warunki ekonomiczne. W czasie między 1 lutego a 1 kwietnia upłynęły terminy umów, zawartych między robotnikami a przedsiębiorcami, ale odnowienie umów spotkało się z przeszkodami ze strony przedsiębiorców.

Z jednej strony dążyli oni do tego, by wogóle narzucić robotnikom najgorsze warunki w ostatniej chwili i w tym celu przeciągali z rokowaniami. Gdy zaś doszło do rokowań odrzucili żądanie robotników podwyższenia płac zgodnie z wskaźnikiem drożyźnianym, określanym w Danji 2 razy rocznie, lecz ze swej strony zażądali obniżenia płac o 10 proc. w kilku wielkich gałęziach przemysłu. Przy pośrednictwie rozjemców rządowych udało się uzgodnić żądania obu stron na podstawie podwyżki 3 proc., ale przedsiębiorcy fabryk metalowych odmówili swej zgody na ten warunek. Rokowania trwały mimo to dalej, ale trudności rosły i w końcu całego szeregu punktów nie zdołano uzgodnić. Gdy komisja rozjemcza przedłożyła organizacjom robotniczym nowe propozycje, dwa największe związki: robotników niefachowych i metalowców odrzuciły je. Wskutek tego Lewiatan przemysłowy ogłosił 20 kwietnia lokaut. Organizacje robotnicze ze swej strony ogłosiły strajk, jako wyraz solidarności ze zlokautowanymi robotnikami, tak iż cały przemysł duński zamarł.

Międzynarodówka zawodowa wzywa wszystkie organizacje o pomoc walczącym towarzyszom duńskim, którzy zawsze okazywali wyjątkową solidarność robotnikom innych krajów w ich walce z kapitałem.

———::o::———

Po niezwykłej zbrodni w Wilnie.

Wilno, 7 maja (telefonem). Śledztwo w sprawie strasznej zbrodni w gimnazjum Lelewela w Wilnie, prowadzone przez prok. Hołownię trwa w dalszym ciągu. Miasto nie ochłonęło jeszcze ze strasznego wrażenia. Pisma wileńskie poświęcają wypadkowi całe szpalty. Jak się okazuje Ławrynowicz, główny sprawca zamachu, pochodzi z zamożnej rodziny ziemiańskiej. Był chłopcem nerwowym i niezrównoważonym, uczył się źle. Kolekcjonował broń z zamiłowania na co podobno uzyskał pozwolenie policji! Ostatnio wybierał się na kresy celem wzięcia udziału w walkach z bandytami!

Drugi sprawca, Obrępalski, jest synem dyrektora jednego z banków warszawskich.

Ogółem zabitych zostało 5 uczniów i jeden nauczyciel.

———::o::———

Na cześć panów z Huty Bankowej.

Jest park w Sosnowcu, wspaniały, stary, rozłożysty, z pysznemi świerkami i ciszą letniego spoczynku. Położony wśród ponurych gmachów fabrycznych i miejskich, jest on prawdziwą oazą w mrowisku roboczej biedoty, w zgiełku pracy bezustannej. I rzecz jasna, iż park ten **powinien** być dobrem ogólnem, **powinien** stać się miejscem dostępnem dla każdego —ogniskiem dla zabaw dziecinnych, dla rozrywek młodzieży, odpoczynku dla starszych, miejscem gdzie **musi** powstać teatr letni, bibljoteka, klub robotniczy, ośrodkiem kultury i rozwoju fizycznego.

Niestety... jest park, i jest dyrekcja Huty

Strajki na przestrzeni stuleci

Od zamierzchłej przeszłości egipskiej do czasów nowożytnych.

Londyn, w kwietniu.

Australijskie pismo „Daily Telegraph“ w Sydney zadało sobie pracę ułożenia historji strajków ekonomicznych i sporządziło tabliczkę chronologiczną wszelkiego rodzaju przejawów walki i protestu robotników przeciwko niesumiennym pracodawcom i ciemiężycielom. Tabliczka sięga czasów zamierzchłych i rozpoczyna się r. 2710 przed Narodzeniem Chrystusa, kiedy to 50 tysięcy robotników, zatrudnionych przy budowaniu wielkiej piramidy Cheopsa, dla poparcia swej skargi na złe i niedostateczne wyżywienie, porzuciło pracę. Rozprawa pachołków Faraona ze strajkującymi niewolnikami w owych „idealnych“ czasach była bardzo krótka i energiczna Tłum robotników najechało wojsko, mordując kilkanaście tysięcy. Pozostali niewolnicy wrócili do pracy.

Zaniechanie pracy w Egipcie r. 1475 przed N. Chr. przez żydowskich murarzy, którym przewodzili Mojżesz i Aaaron, bibljini prorocy, było skuteczniejsze, nie może jednak być uważane za strajk ekonomiczny, bo było raczej protestem przeciwko opresji politycznej Faraonów.

Rok 601 jak donosza kroniki chińskie, przyniósł wielki strajk robotników, zatrudnionych przy budowie tamy rzecznej nad Chong-ho. Żądali oni wyższych zarobków. Namiestnik cesarski kazał ściąć 1700 robotników. Pozostali wrócili do pracy.

Tuż przed Narodzeniem Chrystusa, w r. 29, Herod dał straszliwy wzór tłumienia strajków. Robotnicy, przebudowujący świątynię w Jerozolimie, zastrajkowali dla poparcia żądania lepszej strawy. Herod wysłał swą konnicę, która otoczyła wszystkich strajkujących i wszystkich pozbawiła życia. Nikt więcej nie mógł strajkować .

Neron okazał więcej względów dla strajkujących w r. 64 robotników, zajętych przy odbudowie Rzymu po wielkim pożarze. Gwardja pretorjanów urządziła „obławę“ na robotników i kilkuset wycięła. Siedemnastu rozkrzyżowano „legalnie“. Pozostali zaczęli pracować na dawnych warunkach. W osiem lat później zginęło kilkuset żydowskich niewolników, którzy odmówili przystąpienia do pracy nad wzniesieniem łuku Tytusa, pogromcy Jerozolimy.

Na schyłku epoki starożytnej w r. 324, wybuchł strajk w Konstantynopolu przy budowie kościoła. Robotnicy, zatrudnieni przez przedsiębiorcę budowlanego, w odpowiedzi na odmowę podwyżki płacy. porzucili pracę. Przedsiębiorcy zwrócili się do cesarza, który ukarał przywódców robotników, dając rozkaz powieszenia ich przed kościołem. „Interwencia rzadowa“ okazała się skuteczna. Strajk został złamany.

W czasach średniowiecznych Karol Wielki w taki sam sposób rozstrzygnął spór między robotnikami, budującymi pałac w Akwizgranie, a przedsiębiorcami. 20 robotników powieszono, 80 zesłano na galery do Hiszpanji. Nielepiej postąpił Wilhelm Zdobywca, król angielski, z robotnikami, budującymi zamek dla niego w Hastings. Kilkunastu strajkujących ścięto, a resztę sprzedano do Francji, jako niewolników.

O pierwszym strajku rolnym donoszą kroniki angielskie z 1271 roku. W okolicy Norwich służba folwarczna wystąpiła przeciwko baronom. Wybuchły zaburzenia, spalono wiele domów, kościół. Wielu robotników powieszono publicznie, w obecności króla. W 1381 roku wybuchło nowe powstanie robotników rolnych i rzemieślników, stłumione krwawo.

Na przełomie czasów nowożytnych zdarzył się znowu wielki strajk w Konstantynopolu, w r. 1495. Jak przed tysiącem lat, kilkudziesięciu strajkujących powieszono, a resztę „zmilitaryzowano“ — zaciągnięto do szeregów.

Pewien „postęp“ można już zauważyć w stosunku do strajkujących przy budowie wspaniałego pałacu Eskurialu w Hiszpanji, w r. 1563. Siedmiu zaledwie z tych, co domagali się wyższej płacy, zesłano na galery. Resztę zesłano do Ameryki.

W 1664 roku jednak, kiedy wybuchł strajk przy budowie kanału w Langedoc we Francji, powieszono dziesiątki robotników na rozkaz kierownika budowy. Mniej więcej o tym samym czasie wielkie zaburzenia wynikły w Chinach, kiedy wiele tysięcy mężczyzn i kobiet, zatrudnionych przy uprawie herbaty, zażądało lepszej płacy. 70 „buntowników“ poddano najpierw torturom, a potem ścięto.

Pierwszy strajk w Rosji wybuchł w 1705 roku, kiedy murarze i stolarze Piotra Wielkiego zażądali skrócenia dnia pracy. Kilkunastu z nich powieszono, zgórą stu zesłano na Syberję, około tysiąca zaciągnięto do wojska.

W roku 1799 w wigilję „rewolucji przemysłowej“ w Anglji, wyszedł zakaz zrzeszania się robotników, wskutek czego mogło jedynie powstać „stowarzyszenie przyjacielskie“ metalowców. Rok 1824 przyniósł odwołanie zakazu i od tego czasu rozpoczyna się właściwie nowoczesne życie klasy robotniczej Anglji.

Wyliczanie strajków w ostatnim stuleciu w Anglji i w innych krajach, strajków nawet największych, zajęłoby całe tomy. Jeżeli chodzi o strajki w Anglji, które miały wielkie znaczenie dla ruchu robotniczego, to należy wymienić strajk w 1888—89 roku w dokach londyńskich, który zakończył się wspaniałem zwycięstwem robotników i nauczył klasę robotniczą angielską nowych form organizacji, z tak doskonałym skutkiem rozwijanych po dzień dzisiejszy.

J. S.

Bankowej — jego właścicielka, surowa, chciwa, obojętna dla życia naszego, zamknięta w geszeftach, wroga wszelkim przejawom woli ludowej.

Polski robotnik dla niej — to bydło robocze; co jej do rozwoju fizycznego lub kultury jego! To ta sama dyrekcja Huty Bankowej, co za czasów carskich pielęgnowała system żandarmski, a dla robotnika polskiego miała jedyny język — nahajkę kozacką.

Nie odda ona swojego parku robotnikowi, niech cham chodzi naokoło wysokich ogrodzeń i cieszy się, że panowie mają jeszcze stare parki. Znajdzie ona tysiąc pretekstów, by nie ustąpić go temu miastu, które ośmieliło się wybrać swoją, robotniczą, Radę Miejską!

Jest w Warszawie „Instytut Francuski“, i jego dyrektor p. Paul Feyel tak pięknie mówił „o zespoleniu dla wspólnego dzieła najczynniejszych sił obu narodów, złączonych na długo wspólnotą wspomnień“ *).

Czy wiadomo p. Feyel'owi jak starają się jego rodacy z Huty Bankowej stwarzać „wspólnotę wspomnień“ z ludnością polską?

A robotnik polski już wie doskonale, że tylko siłą organizacji swojej i solidarnością wyrwie z rąk tych rekinów kapitału swoje prawo do życia, do powietrza, do zdrowia dla dzieci, zamkniętych w suterenach i na poddaszach kamienic pańskich!

Cześć wam, panowie z Huty Bankowej!

Górnik.

*) Le Messager Polonais, Nr. 92, 26/IV 1925 r.

::o::

Wiadomości z Łodzi

(Telefonem).

Środa wiecz.

CZOŁOWY CZŁOWIEK WOJUJĄCEJ CHJENY ŁÓDZKIEJ PRZYZNAJE SIĘ, ŻE JEST OSKARŻONY O SPRZENIEWIERZENIE GROSZA PUBLICZNEGO.

Dzisiaj w wydziale karnym sądu okręgowego miała się odbyć sprawa z oskarżenia p. Gajewskiego, redaktora „Rozwoju“ przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Łodzianina“ tow. Nowakowskiemu.

Rzecznikiem oskarżenia był adw. Filipkowski; obronę objął tow. mec. Kempner.

P. Gajewski oskarża, o zniesławienie w druku z powodu artykułu w „Łodzianinie“, w którym zarzucano p. Gajewskiemu sprzeniewierzenie grosza publicznego, t. j. ofiar, składanych w redakcji „Rozwoju“ na plebiscyt górnośląski i Skarb Narodowy.

Mec. Kempner w przemówieniu wstępnem stwierdza, że sprawa p. Gajewskiego o malwersacje grosza publicznego, już od półtora roku zgórą znajduje się u sędziego śledczego II rewiru pod nr. 75/25 i prosi o wydanie upoważnienia na wyjęcie tego aktu od sędziego śledczego.

Gajewski, przyparty do muru wnioskiem mec. Kempnera, przyznaje, że postawiony został w stan oskarżenia o przywłaszczenie grosza publicznego. To przyznanie wniesiono do protokułu.

Sprawę odroczono, z powodu niestawienia się kilku świadków.

ARESZTOWANI W CZASIE DEMONSTRACJI MAJOWEJ.

Z uwięzionych 640 podczas demonstracji majowej wypuszczono na wolność wszystkich, z wyjątkiem 8, których sprawę oddano sędziemu śledczemu.

O URUCHOMIENIE ROBÓT BUDOWLANYCH.

Sprawa bezrobocia w Łodzi stanęła na martwym punkcie.

Mimo wszystkich obietnic władz centralnych, nie rozpoczął się jeszcze zupełnie ruch budowlany. W tej sprawie wyjechał dziś do Warszawy woj. Darowski i miejmy nadzieję, że nareszcie uda mu się uzyskać kredyty, na produktywne zatrudnienie bezrobotnych.

Eugenjusz Sokołowski

Otrzymaliśmy żałobną wiadomość, iż wczoraj zmarł w Wejherowie ob. **Eugenjusz Sokołowski,** b. referent Min. Pracy i Opieki Społecznej, licząc przeszło 70 lat.

Zmarły był gorącym społecznikiem i sympatykiem ruchu socjalistycznego. Przed kilku laty był współpracownikiem „Robotnika“.

Cześć Jego pamięci!

Aresztowania wśród komunistów.

Onegdaj policja polityczna aresztowała w mieszkaniu Joska Sysbluma przy ul. Dzielnej 59 zebranych tam 11 komunistów. Nazwiska aresztowanych brzmią:

1) Josek Sysblum, lat 32, (Dzielna 59); 2) Henryk Muszkat, lat 26 (Nowowiejska 20), członek centralnego komitetu K. P. P.; 3) Andrzej Lewandowski, lat 33, delegat K. P. P. z Mińska Mazowieckiego; 4) Stefan Baum false Wysoki; 5) Maks Lapon, lat 23 (Leszno 34); 6) Franciszek Grzelszczak, lat 44, 7) Lucjan Froman recte Purman, lat 33, członek komitetu centralnego K. P. P.; 8) Franciszka Płochocka, lat 38 (Chocimska 23); 9) Stanisław Szymański, lat 30, delegat K. P. P. z Rudy Pabjanickiej pod Łodzią; 10) Aleksander Faniszewski (Miła 5); 11) Feliks Dymowski (Miła 5) i 12) Aleksander Tomaszewski, członek (skarbnik) centralnego komitetu K. P. P. (Ogrodowa 62).

::o::

O skład tymczasowej Naczelnej Rady gospodarczej

Wczoraj w Ministerjum Skarbu pod przewodnictwem p. Prezesa Rady Ministrów odbył się dalszy ciąg konferencji z udziałem przedstawicieli przemysłu, handlu, rolnictwa, zrzeszeń pracowniczych, przedstawicieli nauki oraz konsumentów dla omówienia opracowanego w Komitecie Ekonomicznym Ministrów projektu ustawy Tymczasowej Rady Gospodarczej.

Zakres działalności projektowanej Rady Gospodarczej nie wywołał zastrzeżeń ani krytyki, dyskusja obracała się głównie dokoła przedstawicielstwa różnych grup w tej Radzie. Między innemi przedstawiciele zrzeszeń pracowniczych domagali się dla pracy najemnej conajmniej ⅓ części ogólnej ilości mandatów.

P. Premjer oświadczył, że zadaniem Tymczasowej Rady Gospodarczej nie jest odźwierciadlanie stosunku arytmetycznego różnych grup ludności. Rada powinna reprezentować interesy gospodarcze tych grup. Z tego założenia wychodząc, jest rzeczą słuszną, by rolnictwo i przemysł posiadały jednakową liczbę reprezentantów. P. Premjer uznaje za słuszne, by każda opinja reprezentowana w Radzie — przy poparciu grup pokrewnych — mogła znaleźć swój wyraz. W ten sposób Rada Gospodarcza doprowadzać będzie do pożądanych kompromisów w dążeniach poszczególnych grup.

Dalszy ciąg dyskusji nad projektem Tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej odroczono do soboty, dn. 16 b. m.

::o::

Fundusz Bezrobocia.

7 maja odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Tad. Szubartowicza kolejne posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia. Zarząd główny uchwalił powołać narazie na trzymiesięczny okres próbny na stanowisko dyrektora Funduszu Bezrobocia, p. Zygmunta Kmitę, dotychczasowego dyrektora Zespołu Spółdzielni pracowników państwowych i komunalnych.

Następnie przyjęto preliminarz budżetowy Funduszu Bezrobocia na m. maj w wysokości we wpływach i wydatkach 4,170,915 zł.

Uchwalono nowy statut służbowy i normy uposażenia pracowników i niższych funkcjonarjuszów F. B., wydany na mocy rozporządzenia p. ministra pracy z dn. 2/9 1924 r. z uwzględnieniem rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 grudnia 1924 r.

Nadto uchwalono rozszerzyć działalność ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia na szereg nowych terenów, a mianowicie: na terenie woj. Poleskiego: na m. Brześć nad Bugiem i pow. Piński, na terenie woj. warszawskiego: na powiaty: Lipno, Mława i Przasnysz, w woj. Lubelskiem — na pow. Sokołów i w woj. Białostockiem — na pow. Augustów i Suwałki oraz m. Suwałki. Wreszcie uchwalono przedłużyć okres wypłaty zasiłków do 17 tygodni w pow. Koneckim, do 1 czerwca w m. i pow. Piotrkowie. (—).

::o::

W sprawie zatargu w Elektrowni Warszawskiej

W dniu 6 b m. odbyło się pod przewodnictwem tow. posła Gardeckiego posiedzenie Warsz. Rady Związków Zaw. na którem rozpatrywano sprawę zatargu — między Dyrekcją i inkasentami w Eelektrowni Warszawskiej.

Po wszechstronnem oświetleniu tej sprawy, przyjęto jednomyślnie następującą uchwałę:

„Warszawska Rada Związków Zaw. protestuje przeciw decyzji Magistratu — oddającej Elektrownię stolicy — rozbudowaną za pieniądze mieszkańców miasta, — na łup grupy zagranicznych eksploatatorów z ogromną szkodą dla ogółu mieszkańców, płacących niezmiernie wygórowane ceny za używany prąd.

Rada Zw. Zaw. protestuje stanowczo przeciw cynicznym metodom francuskich wyzyskiwaczy — którzy niesyci kolosalnych zysków — zdzieranych z konsumentów i wywożonych stale zagranicę, starają się je jeszcze powiększyć kosztem gnębienia i wyzyskiwania pracowników, żądając nadmiernych wysiłków, rujnujących zdrowie i siły pracowników.

Konferecnja stwierdza, iż zorganizowani robotnicy m. Warszawy — śledzą pilnie przebieg zatargu i gotowi są w razie potrzeby poprzeć walczących o swe prawa pracowników Elektrowni. Konferencja domaga się od miarodajnych czynników rządowych: odebrania Elektrowni z rąk zagranicznych spekulantów, nie liczących się z potrzebami ludności i oddania jej pod zarząd miasta“.

Pozatem konferencja uchwaliła interwenjować w tej sprawie u ministra pracy i u władz miejskich — gdyż zatarg ten może pociągnąć za sobą bardzo poważne, a niepożądane dla ludności miasta następstwa.

Wybory do Rady Miejskiej w Łapach zostały unieważnione na żądanie osławionego p. Schmidta!

Z Łap donoszą:

Słynny p. Schmidt wraz z „Tymczasowym zarządem miasta“, zaprotestowali przeciwko jakoby nieprawidłowemu przeprowadzeniu wyborów do Rady miasta w Łapach. Zjechała Komisja z powiatu, w celu przeprowadzenia dochodzenia. Dowiedzieliśmy się w Starostwie, że wybory zostały unieważnione, z następujących powodów:

1) koperty nie były zaklejane przy głosowaniu, i 2) nie wszyscy wyborcy byli wpisani na listę wyborców, wobec czego wielu z obywateli nie głosowało.

Wobec tego wyjaśniamy, że: **1) koperty nie były zaklejane przez wyborców, gdyż Komitet Wyborczy ogłaszał wyborcom, aby nie zaklejali kopert i nie utrudniali w ten sposób obliczania głosów; 2) za to, że nie wszyscy byli wpisani na listę wyborców, wyłączną odpowiedzialność ponoszą ci sami ludzie, którzy zakwestjonowali wybory, t. j. p. Schmidt, Hryniewicki** i cały „Tymczasowy Zarząd“, gdyż ich obowiązkiem było czynność tę należycie załatwić. Uczynili więc podstęp.

Przypominamy, że lista socjalistyczna Z. Z. K. odniosła zwycięstwo w wyborach, zyskując 12 mandatów na 24.

Nowe wybory wyznaczone będą prawdopodobnie w czerwcu. Zaznaczyć wypada, że od wyborów upłynął cały miesiąc, a dopiero w dniu dzisiejszym t. j. 5/7 r. b. ogłoszono unieważnienie wyborów.

::o::

Obrady Sejmu.

Sesja druga — Posiedzenie 203.

Bodaj, że w sedno trafił figlarny ks. Okoń, kiedy powiedział wczoraj w Sejmie, że te wieczne rozprawy o reformie rolnej to „austrjackie gadanie“. Postępu w tej sprawie nie widać żadnego. Wobec zaciekłego i bezwzględnego oporu obszarników, stronnictwa chłopskie popełniły w tej sprawie szereg rażących błędów. Dość wskazać ten cios, jaki zadał reformie rolnej p. Witos swoim paktem z Chjeną. Ale dużo też błędów popełniło „Wyzwolenie“. Ustąpienie min. Kopczyńskiego (dzieło „Piasta“) jest również poważną szkodą dla reformy rolnej. P.p. Staniszkisowie już jawnie drwią z reformy rolnej! Tow. Kwapiński dobitnie przestrzegał ich przed są ślepotą, która może się bardzo źle dla nich skończyć. Ale to pewna, że ci panowie nie przejrzą i że nareszcie stronnictwa chłopskie muszą się zdobyć na poważny wysiłek dla przeprowadzenia reformy.

P. Michalski referował wczoraj budżet Min. Skarbu. Ta nadęta nicość jest usposobiona bardzo czarno od chwili, kiedy go dymisjonowano razem z jego „żelazną miotłą“. P. Michalski może jest bardzo zdolny w dziedzinie prywatnej ekonomji banków i t. p., ale nic nie jest wart, gdy chodzi o ekonomję publiczną. Cała jego mądrość polega na maniackiem domaganiu się znacznej podwyżki podatków pośrednich. Jednocześnie skarży się na drożyznę, chociaż wiemy, jak to *on* drożyznę zwalczał. Uroczyste obwieszczanie, że podatek majątkowy nie będzie zapłacony — zaledwie odcieniem formułki różni się od wzywania do niepłacenia tego podatku! Jużciż, kiedy takie „autorytety“, jak referent budżetu Min. Skarbu — zapewniają, że klasy posiadające podatku majątkowego zapłacić nie mogą — musi to dla nich służyć za zachętę i usprawiedliwienie — niepłacenia! Jak można być referentem budżetu, który się zasadniczo zwalcza — to już jest tajemnica p. Michalskiego i Chjeno-Piasta, który podzielił budżety między „swoich“.

**
*

BUDŻET MINIST. REFORM ROLNYCH.

Referował pos. **Wład. Ostrowski** (Piast). Komisja obniżyła dochody Minist. z 35 mil. do 11 mil. Cały budżet w przedłożeniu komisji w dziale wydatków wynosi 43 milj. zł. co stanowi 2% budżetu Państwa. W r. 1924 parcelację wykonywano tylko na ziemiach państwowych, ogółem zaś ziemi państwowej sparcelowano dotąd 45%. Referent z naciskiem podnosi, że około 20 tys. nabywców nia ma jeszcze przewłaszczenia ani szacunku ziemi. Następnie referent podnosi opłakany stan strony gospodarczej osadnictwa wojskowego i stwierdza, że na 7000 osad tylko 18% ma potrzebne budynki. W końcu referent omówił sprawę serwitutów i komasacji gruntów.

Pos. **Kawecki** (Zw. L. N.) wini Ministerjum Reform Rolnych za nieprzeprowadzenie reformy. Z parcelacji prywatnej więcej parceluje się, niż z rządowej. Min. nie wyzyskało nawet kredytów na uposażenia, a usprawiedliwiało się brakiem referentów.

Pos. **M. Malinowski** (Wyzw.) twierdzi, że należy zbadać, dlaczego urzędy przeszkadzają. Zdaniem mówcy dzieje się to pod naciskiem obszarnictwa. Mówca zgłasza rezolucję o polepszeniu bytu komisarzy ziemskich i wzywa do wzmocnienia organizacji Min.

Pos. **Chrucki** (kl. Ukr.) wnosi skreślenie funduszów na osadnictwo, które jest największym ciosem dla narodu ukraińskiego.

Pos. **Madejczyk** (Piast): Reforma rolna może być przeprowadzona tylko w drodze kompromisu. Leży to w interesie Państw i ludności. Mówca jest z osadnictwem na kresach wschodnich, wobec przeludnienia ziem zachodnich.

Po przerwie obiadowej przemawiał pos. **Marciniak** (Ch. D.), który domagł się założenia filji Banku Rolnego w Poznaniu.

Pos. **Barański** (kl. Pracy) składa deklarację, w której podnosi znaczenie reformy rolnej jako hamulca dla emigracji, stwierdza opór klas posiadających i potrzebę jaknajmniejszego obciążenia Skarbu Państwa.

Następnie przemawiał pos. tow. **Kwapiński.**

PRZEMÓWIENIE TOW. KWAPIŃSKIEGO.

Ustawa z 15 lipca 1920 r. najbardziej genjalnemu rządowi nie daje możności przeprowadzenia reformy rolnej. Dziwnie się porozumiał p. Kawecki z p. Paszczukiem, że obaj całą winę składają na Rząd. Tak samo jest dziwne, że przedstawiciel „Piasta“ ronił łzy nad nieuchwaloną swego czasu ustawą za rządów p. Witosa. Żeśmy dobrze uczynili, obalając tę ustawę, dowód najlepszy, że p. Makulski, jako sprawozdawca przerobionego projektu zgłaszał propozycje, które nie idą po myśli owej ustawy p. Osieckiego. Pokazuje się, że sojusz Piasta z prawicą opierał się na bardzo kruchych podstawach. Zarówno reforma rolna, jak i sprawa serwitutów mogłaby być przeprowadzona, gdyby się wszystkie stronnictwa od Piasta na lewo zmówiły. Minister Kopczyński postawił zdrową zasadę, że za serwituty chłopi mają otrzymać pewną określoną ilość ziemi. Niestety, panowie tę zasadę obalili, stając na stanowisku niezrozumiałem z punktu widzenia interesów chłopskich.

Panowie twierdzą, że należy bronić folwarków obszarniczych ze względu na produkcję. Jest to argument zupełnie chybiony. Cała kalkulacja gospodarcza ziemian opiera się na ohydnym wyzysku robotników rolnych. Społeczeństwo w tem nie ma żadnego interesu. Na 100 obszarników zaledwie 20 gospodaruje dobrze, a 80 niżej wszelkiej krytyki. Niema tam inteligencji rolniczej, jest tylko stare, szlacheckie niechlujstwo. P. Kawecki mówi, że ziemianie proponują bezskutecznie sprzedaż ziemi, ale zapomniał powiedzieć, ile trzeba im za nią zapłacić. Gdyby powiedział, że 20 zł. za ha, to by wzięli z ochotą, ale jak Panowie chcą 600 — 400 — 500 zł., to chłopa na to nie stać.

Mówi się, że na Kresach agitatorzy rozsadzają Państwo. Stan gospodarczy tamtejszej ludności sam przez się jest najsilniejszym czynnikiem agitacyjnym. Niech Panowie spojrzą na tę rzeczywistość, zejdą z klasowego, nieprzejednanego stanowiska, a wówczas będziecie mieli prawo zwalania winy na Rząd. Polityka osadzania żołnierzy na Kresach nie dała spodziewanego wyniku. Rzucono tych wynędzniałych żołnierzy i nie dano im nic. Jeżeli mamy istotnie na oku dobro Polski, to musimy przeprowadzić na Kresach reformę rolną tak, jak tego wymaga sumienie polskie. Tylko, że sumieniem polskiem nie jest ten Sejm, który wyrósł w okresie fałszu, obłudy i kłamstwa. (Oklaski na lewicy). Jestem przekonany, że jeżeli chłop ukraiński i białoruski zobaczy, że się zabiera ziemię obszarnikom i daje ją chłopom ruskim i polskim, to się pojednają z naszymi chłopami. Kto ma przeprowadzić reformę rolną? **(Głos: p. Kwapiński).** Napewno poprowadziłbym prędzej. Co do prywatnej parcelacji, jeżeliby było w ustawie wyraźnie powiedziane ile ma się płacić za hektar ziemi, to byłoby rzeczą zgoła obojętną, kto będzie parcelował. Ale w tej materji Panowie Osiecki i Witos nie porozumieją się z Panami z prawicy, bo wy będziecie chcieli brać jaknajwięcej, a przedstawiciele chłopów zechcą dać jaknajmniej. Jabym wolał nic nie dać, wolałbym wywłaszczenie bez odszkodowania, tak jak stawialiśmy tę sprawę w Sejmie ustawodawczym.

Przeprowadzenie reformy rolnej możliwe jest tylko przy porozumieniu się i współdziałaniu klasy robotniczej i chłopów.

Co się tyczy polityki ośrodków, to przypominam, że dano tych ośrodków 400 na ogólną ilość 14,000 ha. Otrzymały różne świętości narodowe po przez Romana Dmowskiego, biskupi, kanonicy, generałowie. **(P. Staniszkis: Piłsudski nie dostał?).** W każdym razie panie profesorze, wasz obóz otrzymał 90 proc. Nasze stronnictwo w polityce ośrodków nie jest zainteresowane. **(P. Staniszkis: Tylko kamienice).** Chce Pan mojej kamienicy, oddam ją Panu za darmo.

Nie wolno dłużej przyglądać się nędzy chłopskiej, gdyż inaczej chłopi sami wymierzą sobie sprawiedliwość, ale wtedy większość tu siedzących będzie siedziała gdzieindziej.

Pos. **Żółtowski** (Ch. N.) radzi ogłędność w traktowaniu sprawy reformy rolnej. Nie należy rozbudzać w masach pożądliwości i apetytów, gdyż ziemi starczy zaledwie dla każdego dziesiątego bezrolnego i małorolnego.

Pos. **Somscher** (Zjedn. Niem.) zaznacza, że ustawy są tak skonstruowane, aby organy podwładne mogły je skierować przeciwko mniejszościom narodowym. Ruguje się kolonistów niemieckich.

Prawo pierwokupu stosuje się tylko do Polaków.

Pos. **Pluta** (Zw. Chł.) składa winę za nieprzeprowadzenie reformy rolnej na prawicę i Piasta, które to stronnictwa, obalając ministrów, wprowadzają dezorganizację do Min.

Ks. Okoń (Rad. stron. Chł.): Gdy przed paru laty mówiono w Sejmie o reformie, zgasła elektryczność i zapalono świece (Głos: **To był pogrzeb**). Tymczasem kwestja reformy nie umarła, bo jest nieśmiertelna, jest kwestją bytu dwudziestomiljonowej masy. Napozór niema w tej Izbie nikogo, ktoby się jej sprzeciwiał. Ale to jest tak, jak z tym żydem, któremu każdy kanonik z osobna obiecywał sprzedać las kapituły biskupiej, a jak się kapituła zebrała, to mu odmówili. Ministrowie Reform Rolnych zmieniają się tak cięsto, że niezdługo trzeba będzie założyć związek ministrów Reform Rolnych. Radzenie nad reformą w Sejmie to jest, krótko mówiąc, austrjackie gadanie. Obszarnicy przeciwstawiają się, bo historja niczego ich nie nauczyła, to są ci sami targowiczanie, co dawniej. Kierują nimi pycha, egoizm i prywata. Niedawno urządzili zjazd monarchistów w Poznaniu, króla im się zachciewa. Min. Reform Rolnych trzeba zreformować. W sprawie żywieckiej usłuchano głosu królika hiszpańskiego i zwrócono Habsburgowi ziemię, ale głosu 20.000.000 chłopów polskich usłuchać się nie chce. Sama Optrzność sprawiła, że Sejm jest przy **ul. Wiejskiej.** Reforma będzie dokonana, gdy się ten Sejm rozwiąże, a przyjdzie nowy, w którym będzie 300 chłopów w sukmanach.

Następnie przemawiał nowomianowany kierownik Min. Ref. Rolnych p. **Radwan** oraz ponownie referent **Ostrowski,** poczem dyskusję nad tym budżetem ukończono.

Przystąpiono do rozpraw nad budżetem Min. Skarbu.

BUDŻET MINISTERJUM SKARBU.

Referuje pos. **Michalski** (Ch. N.), który podnosi, że przedsiębiorstwa państwowe dają niedobór. Rok 1924 dał nam wzrost kosztów utrzymania, a tem samem i wzrost kosztów produkcji. Oto główna przyczyna bezrobocia i biernego bilansu handlowego. Deficyt bilansu handlowego będzie tem smutniejszy, jeśli się zważy co się wywozi i co przywozi. Skutkiem biernego bilansu handlowego jest zmniejszenie się zapasów dewiz Banku Pol. Ponieważ wszystko zagranicą jest taniej aniżeli u nas, artykuły zagraniczne nas zalewają. Dochód z ceł się zwiększa, ale za to stają fabryki. Gdyby tak dalej miało być, to w Polsce znalazłyby się obce towary, a Polacy — na obczyźnie.

Omawiając dochody Skarbu, mówca dochodzi do wniosku, że podstawą dochodów są podatki bezpośrednie. Jeszcze raz podnosi brak opodatkowania szerokich warstw ludności i nierówność podatku gruntowego. Co do podatku majątkowego, to nikt objektywny nie wierzy, że będzie zapłacony. Komisja także uważa, że rozszerzenie terminu tego podatku jest konieczne. Mówiąc o wydatkach, referent stwierdza, że za dużo wydajemy.

Kończąc swoje pasymistyczne wywody, mówca popiera uchwałę komisji o skoncentrowanie polityki emerytalnej w jednem Min. Skarbu i zgłasza wniosek powołania Komisji Emerytalnej dla zlustrowania wszystkich aktów emerytalnych.

Pos. **Kwiatkowski** (Ch. D.) z porównania stosunku pomiędzy dochodami społecznymi a budżetem państwa otrzymuje następujące cyfry: we Francji stosunek budżetu do dochodu społecznego stanowi 18 procent, w Niemczech — 25 procent, a w Polsce 50 procent. W przeciwieństwie do poprzedniego mówcy uważa, że obecnie ludność płaci znacznie więcej, niż przed wojną. Dalej krytykuje taryfę celną, wzorowaną na rosyjskiej i uważa ją za przyczynę zastoju.

Dalszą rozprawę odroczono.

Następne posiedzenie dziś o godz. 10 m. 30 rano. Na porządku dziennym dalsza rozprawa nad budżetem Min. Skarbu oraz budżet Min. Przemysłu i Handlu.

Między N. D. a P. O. W. (Polska Organizacja Wolności) wszczął się zabawny spór o to jaką rocznicę mamy w tym roku obchodzić. N. D. gwałtownie domaga się obchodu 900-ej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego, P. O. W. zaś jest za — 400-ą rocznicą t. zw. Hołdu Pruskiego (przysięgi ks. Albrechta królowi Zygmuntowi I).

Z zabawnego tego sporu zalatuje woń starzyzny historycznej, nic nie mającej wspólnego z dniem dzisiejszym i z nowoczesną demokracją. Demokracja polska pozostawia te rzeczy: historykom i nauce szkolnej i nie myśli „nawiązywać" ani do koronacji Chrobrego ani do hołdu pruskiego. Niech N. D. nie zasłania się Chrobrym z przed 900 lat, kiedy robi zamachy na demokratyczny ustrój Rzplitej, a P. O. W. niech nie sądzi, że „hołd pruski" z przed 400 laty pomoże cośkolwiek w realnych zadaniach współczesnej polityki międzynarodowej.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

NOWY ZARZĄD KLUBU „WYZWOLENIA".

Podczas wczorajszej przerwy obiadowej zebrał się klub parlamentarny „P. S. L. Wyzwolenie i Jedność Ludowa" dla dokonania wyborów nowego prezesa na miejsce pos. Rudzińskiego, który złożył mandat.

Obecnych było i głosowało 39 posłów. 37 głosów otrzymał pos. **Błażej Stolarski,** który został obrany prezesem. 1 głos otrzymał pos. Poniatowski i 1 głos otrzymał pos. Ant. Anusz.

Następnie przystąpiono do wyboru wiceprzewodniczących. Wybrani zostali posł.: **Niedzielski, Szafranek, Waleron i Tatarczuk.**

Sekretarzami zarządu obrano pos. **Polakiewicza i Sanojcę.**

Do zarządu klubu weszli: pp. Nowak, Kalinowski, Duro, Zalewski, Langner, Bogusławska, Dubrownik i Wędziagolski.

KRONIKA POLITYCZNA.

DEPESZA K. C. Z. Z. DO MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI W SPRAWIE HANDLU BRONIĄ.

Komisja Centralna Zw. Zawodowych wysłała do Genewy, do Międzynarodowej Konferencji w sprawie kontroli nad handlem bronią depeszę tej treści:

„Zawodowo zorganizowani robotnicy polscy przyłączają się w całej pełni do akcji podjętej w kierunku roztoczenia kontroli nad handlem amunicją i bronią wyrażając przekonanie, że kontrola ta przeprowadzona przy współudziale robotniczych Związków Zawodowych przyczyni się do utrwalenia pokoju.

CENTR. KOMISJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE".

ZMIANY W ARMJI.

Jak się dowiadujemy, szef Administracji Armji, wiceminister Spr. Wojsk. gen. **Majewski** uzyskał dwumiesięczny urlop, po ukończeniu którego na stanowisko to już nie powróci. Szefem administracji Armji zostaje obecny dowódca O. K. Lwów, a poprzednio O. K. Grodno, gen. **Malczewski.**

Dowódcą O. K. Lwów zostaje mianowany gen. Norwid - Neugebauer.

ZASTĘPCA KOMISARZA RZĄDU P. MOLDENHAWER USTĘPUJE.

Zastępca komisarza rządu na m. st. Warszawę, p. Moldenhawer, ustępuje na własne żądanie i obejmuje stanowisko podprokuratora Sądu Najwyższego.

Dotychczasowe stanowisko p. Moldenhawera obejmuje naczelnik wydziału bezpieczeństwa w komisarjacie rządu, p. Juljan Grekowicz.

TELEGRAMU NIE BYŁO, ALE POWITANIE BYŁO.

Przed paroma dniami Agencja Wschodnia, ganizacji Monarchistycznej, doniosła iż pomię-ganizacji Monarchistycznej, doniósł iż pomiędzy innymi na zjazd ten powitalny telegram nadesłał pos. Dubanowicz.

Pos. Dubanowicz pośpieszył z zaprzeczeniem, iż żadnego telegramu nie wysyłał.

Wczorajsza „Rzeczpospolita" komunikuje, że podobno jednak był list od pos. Dubanowicza i to w bardzo ciepłych i serdecznych wyrazach.

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Min. Pracy i Opieki Społecznej (Departament Ubezpieczeń Społecznych) rozesłało drukowany **projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych,** zawierający 156 artykułów wraz z obszernem uzasadnieniem ogólnem, szczegółowem i technicznem — interesowanym organizacjom i instytucjom fachowym do wyrażenia opinji w ciągu 4-ch tygodni.

Po upływie tego czasu projekt będzie bezzwłocznie poddany konsultacji międzyministerjalnej.

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH POLSKO - ROSYJSKIEJ KONWENCJI.

W dniu 7 maja r. b. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji między Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad o bezpośredniej komunikacji osobowej i towarowej kolejowej, podpisanej w Warszawie dn. 24 kwietnia 1924 r. Wymiany dokonali: ze strony rządu polskiego p. Aleksander Skrzyński, minister spraw zagranicznych, ze strony rządu Zw. Socjalistycznych Republik Rad — p. Piotr Wojkow, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Z. S. R. R., W myśl art. 22 konwencji powyższej nabiera ona mocy prawnej dn. 22 maja b. r.

KOMENDANT P. K. U. WARSZAWA MIASTO I.

Wobec rehabilitacji mjra Adama Wróblewskiego p. minister spraw wojskowych przywrócił go na poprzednie stanowisko komendanta P.K.U. Warszawa-miasto I.

Mjr. Wróblewski obejmie urzędowanie po powrocie z udzielonego mu urlopu dla poratowania zdrowia.

Dotychczasowy komendant P. K. U. Warszawa-miasto I przechodzi z dniem 1 listopada r. b. w stan spoczynku z powodu upływu wieku prekluzyjnego.

WYJAZD PREZYDENTA.

Dnia wczorajszego wieczorem p. Prezydent Rzplitej wyjechał do Krakowa dla wręczenia chorągwi 5-mu pułkowi saperów. W powrotnej drodze p. Prezydent zatrzyma się w Spale i powróci do Warszawy dnia 13 b. m.

WIZYTA PARLAMENTARZYSTÓW ESTOŃSKICH.

Dnia 6 b. m. w gabinecie p. Marszałka Sejmu Rataja, odbyła się konferencja w sprawie przyjazdu delegacji parlamentu estońskiego. Ustalono program pobytu w Polsce, który trwać będzie 6 dni, od 14 do 20 b. m. W tym czasie delegacja zwiedzi prócz Warszawy, Łódź, Kraków, Wieliczkę oraz Wilno.

TELEGRAMY

Sprawa bezpieczeństwa

INSTRUKCJE RZĄDU ANGIELSKIEGO

Paryż, 7 maja. (PAT.). Ambasador angielski, lord Creve, zakomunikował na Quai d'Orsay instrukcje rządu angielskiego w sprawie rozbrojenia Niemiec. Instrukcje francuskie ogłoszone zostaną po sobotniem posiedzeniu rady ministrów, która je zatwierdzi Konferencja ambasadorów odbędzie posiedzenie we wtorek lub w środę przyszłego tygodnia i zajmie się uzgodnieniem tez angielskich i francuskich.

KONFERENCJA AMBASADORÓW.

Rzym, 7 maja. (PAT.). Wobec tego, że ambasada angielska posiada już instrukcje, dotyczące sprawy rozbrojenia Niemiec i ewakuacji Kolonji, lord Crewe poinformował konferencję ambasadorów, że prawdopodobnie odłoży wszczęcie obrad w powyższych sprawach, a to z tego powodu, że Belgja nie posiada jeszcze rządu.

Konferencja w sprawie kontroli handlu bronią

Genewa, 7 maja. (PAT.). Na posiedzeniu międzynarodowej konferencji dla sprawy kontroli handlu bronią przedstawiciel Salwadoru, Guerrero, postawił pytanie, czy konferencja może z korzyścią pracować w nieobecności przedstawicieli Rosji sowieckiej. Przedstawiciel Venezueli poruszył także tę sprawę, zapytując, co będzie, jeśli Rosja nie przyłączy się do konwencji. Palacio (Hiszpanja) i Paul Boncour (Francja) odpowiedzieli na to, że natychmiastowe rozpatrywanie zagadnienia uchylenia się Rosji od udziału w konferencji byłoby równoznaczne z rozwiązaniem konferencji. Przedstawiciele Anglji, Japonji i Włoch wygłosili opinję podobną. Przedstawiciel Polski oświadczył, że należy na nieobecnych złożyć odpowiedzialność za trudności, jakie powodują dla wysiłków innych rządów. W następstwie tej dyskusji konferencja uchwaliła w sprawie rosyjskiej odpowiednie zastrzeżenia

GEN. SOSNKOWSKI PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI WOJSKOWEJ.

Genewa, 7 maja. (PAT.). Międzynarodowa konferencja dla spraw handlu bronią i amunicją podzieliła się, jak wiadomo, na dwie komisje: polityczną i wojskową. Komisja polityczna obradowała dziś rano pod przewodnictwem prezesa konferencji p Carton de Viart. Komisja wojskowa odbyła popołudniu pierwsze swe zebranie. Komisja ta zajmuje się również sprawami marynarki i awjacji. *Na wniosek przedstawiciela Anglji admirała Aubrey Smitha, na przewodniczącego wybrano generała Sosnkowskiego.* Wskutek tego wyboru, generał Sosnkowski automatycznie wchodzi do prezydjum konferencji. Wybór generała Sosnkowskiego przyjęty został oklaskami zebranych. Zabierając głos, generał Sosnkowski podziękował za wybór, który uważa za dowód zaufania do polityki pokojowej swego kraju.

Genewa, 7 maja. (PAT.). Na wiceprezesów komisji wojskowej wybrano admirała Surie (Holandja) i Souza e Silva (Brazylja).

KOMISJA OGÓLNA.

Genewa, 7 maja. (PAT.). Na posiedzeniu komisji ogólnej międzynarodowej konferencji dla spraw handlu bronią i amunicją przystąpiono do dyskusji nad § 1-ym projektu konwencji, dotyczącym określenia co należy uważać za broń wojenną, której handel podlega kontroli międzynarodowej. Na posiedzeniu delegat Persji zgłosił nowy, bardzo energiczny, protest przeciwko włączeniu Persji do stref prohibicyjnych, zaznaczając, iż jako przedstawiciel państwa niepodległego od 6-iu tysięcy lat, tylko na zasadzie równości zupełnej mógłby nadal brać udział w obradach. Protest ten poparł delegat Turcji. Delegat grecki zgłosił wniosek, aby równość traktowania państw produkujących i nieprodukujących broń, była podstawą konwencji. O ileby zasada ta przeszła to jawność dotyczyłaby nietylko handlu bronią, ale i produkcji broni. Wniosek ten ma być dyskutowany na specjalnem posiedzeniu komisji ogólnej.

Genewa, 7 maja. (PAT.). Komisja wojskowa konferencji w sprawie handlu bronią przystąpiła do dyskusji nad projektem konwencji w sprawie handlu bronią.

Po wyborze Hindenburga

LEWICA NIE BIERZE UDZIAŁU W UROCZYSTOŚCIACH Z OKAZJI PRZYJAZDU HINDENBURGA.

Berlin, 7 maja. (PAT.). Reichsbanner Schwartz Rot-Gold, reprezentujące Zjednoczenie organizacji lewicowych, postanowiło nie brać udziału w uroczystościach z okazji przyjazdu marszałka Hindenburga do Berlina.

AMNESTJA.

Berlin, 7 maja. (PAT.). Pisma podają, że partje prawicowe noszą się z myślą wniesienia do ciał ustawodawczych z okazji wyboru nowego prezydenta republiki projektu ogólnej amnestji. Kwestja ta była omawiana w komisji prawnej Reichstagu, nie doprowadziła jednak do ostatecznego wyniku.

Echa zamachu w Sofji

ŚLEDZTWO.

Sofja, 7 maja. (PAT.). Śledztwo w sprawie zamachu na katedrę w Sofji, mimo odbywającego się procesu przeciwko głównym sprawcom, toczy się nadal. Aresztowano 3 księży katedry którym udowodniono, że pomagali zakrystjanowi Zadgorskiemu. Także i z prowincji nadchodzą nieustanne doniesienia o wykryciu tajnych organizacji spiskowych. W Filipopolu odkryto spisek i aresztowano głównego kierownika spisku, adwokata Iwanowa, jakoteż inne kierujące osoby.

DALSZE WYNIKI ŚLEDZTWA.

Sofja, 7 maja. (PAT). Dzięki aresztowaniu głównych przywódców nielegalnych organizacji w Sofji, policja zdołała uchwycić wszystkie nici wywrotowej działalności komitetu agrarno - komunistycznego. Zeznania wykazują, iż agenci bolszewiccy otrzymywali miesięczne pobory w wysokości zgórą 15.000 lewów na osobę.

Możliwość utworzenia rządu socjalistycznego w Belgji

Wiedeń, 7 maja (PAT.). „Arbeiter Zeitung" donosi z Brukseli, że przesilenie gabinetowe zbliża się ku końcowi. Mnożą się oznaki, że gabinet Vanderveldego stanie się znowu aktualny; m. in. katoliccy demokraci okazują obecnie skłonność wejścia w kontakt z socjalistami w celu utworzenia gabinetu.

Wystawa w Wembley

Londyn, 7 maja. (PAT.). W sobotę, t. j. dnia 9-go b. m. otwarta zostanie ponownie wielka wystawa Imperjum Brytyjskiego w Wembley. Ceremonji otwarcia dokona król Jerzy, który wygłosi przytem mowę powitalną.

Dymisja min. włoskiego

Rzym, 7 maja. (PAT.). „Popolo d'Italia" donosi, iż Mussolini i król przyjęli podobno dymisję ministra marynarki. Mussolini objąć ma tymczasowo kierownictwo ministerjum.

O wspólny front przeciwko bolszewizmowi

Białogród, 7 maja (PAT). Bułgarski minster spraw zagranicznych Kalwof omawiał z dr. Nincziczem możliwość utworzenia wspólnego forntu obu państw przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu i wręczył mu odpowiedni program działania, pozatem Kalwof prosił ministra Nincicza, aby na konferencji Małej Ententy poruszył sprawę utworzenia wspólnego frontu państw bałkańskich i członków Małej Ententy przeciwko komunizmowi.

Nieudały zamach nacjonalistów w Tokjo

Paryż, 7 maja. (PAT.). Dzienniki donoszą z Tokio, że aresztowano tam 3-ch przywódców nacjonalistów, którzy zamierzali dokonać zamachu na premjera oraz wielu członków gabinetu, w celu zaprotestowania przeciwko powszechnemu prawu wyborczemu.

Aresztowanie zamachowców w Danji

Kopenhaga, 7 maja. (PAT.). Agencja Ritzau donosi, że policja aresztowała dwie osoby, które zaofiarowały swe usługi reprezentantowi rządu sowietów Kopeckiemu. Osobnicy ci mieli zamiar zamordować ministra Stauninga oraz paru innych ministrów a także wysadzić w powietrze kilka głównych rządowych budynków w Kopenhadzie. Jeden z aresztowanych jest szwedem.

Wybuch bomby

Paryż, 7 maja. (PAT.). „Le Matin" donosi z Pittsburga, że w następstwie wybuchu bomby 6 domów zostało uszkodzonych, 8 osób zostało zabitych, 20 rannych.

Zjazd gospodarczy Związku Miast

Poznań, 7 maja. (PAT.). Z okazji wystawy związku miast na Międzynarodowym Targu Poznańskim wyznaczono na dnie 6 i 7 maja r. b. zjazd gospodarczy związku. Zjazd otworzony został w dniu 6 maja w auli uniwersyteckiej przez członka zarządu związku miast p. Adama Mrozowskiego, prezydenta Ostrowca. Imieniem Poznania zebranych powitał wiceprezydent dr. Kiedacz. Na porządku dziennym obrad zjazdu oprócz zwiedzania urządzeń miejskich w Poznaniu, znajduje się szereg referatów.

Trzęsienie ziemi

Moskwa, 7 maja (PAT). Donoszą tu z Irkucka o krótkotrwałem trzęsieniu ziemi, jakie dało się odczuć poraz pierwszy w tej okolicy. W następstwie podziemnych wstrząśnień zarysował się szereg domów.

Z Rady Miejskiej.

Wodociągi. — Elektropompy do pompowania pieniędzy, ale nie wody. — Uposażenie członków Magistratu. — Podatek od placów. — Na koszt miasta — do Rzymu! — Przemówienie tow. Szpotańskiego. — Zdekompletowanie Rady.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęto debatą nad budżetem wodociągów.

Po krótkiej dyskusji, w której wskazywano katastrofalny brak wody w całem mieście, zwłaszcza zaś na wcielonych do miasta przedmieściach — przyjęto budżet wodociągów i kanalizacji. Z danych, przytoczonych przez referenta sen. Kernera, podkreślić należy fakt, iż sprowadzone w roku ubiegłym t. zw. elektropompy, które miały ogółowi zapewnić dostateczne ilości wody, okazały się nie do użycia i stoją w wybudowanych specjalnie na ten cel budynkach zupełnie bezczynnie. Fakt ten jest wymowną ilustracją ignorancji i lekkomyślności, które wykazuje dzisiejsza większość przy załatwianiu najistotniejszych potrzeb mieszkańców.

Z ważniejszych spraw załatwiono w dalszym ciągu: sprawę uposażeń dla członków Magistratu, które wynosić mają: dla prezydenta 1900 zł., dla wice-prezydentów — 1300 zł., dla ławników — od 700 — 800 zł. miesięcznie, oraz sprawę podatku od placów, który po zatwierdzeniu przez Radę poprawek, wniesionych przez Rząd, będzie pobrany za cały rok 1925.

Posiedzenie zakończyło się sensacją. Magistrat zwrócił się do Rady o asygnowanie funduszu na delegowanie Prezydenta miasta oraz Prezesa Rady do... Rzymu celem złożenia hołdu Papieżowi w imieniu reprezentacji miejskiej stolicy. Referujący wniosek ten, radny Zawadzki zgłosił w imieniu prawicy wniosek zwrócenia się do organizacji społecznych z wezwaniem do delegowania jaknajliczniejszych przedstawicieli do Rzymu (dla tych znajdą się paszporty ulgowe). Przeciwko wnioskom w formie ostrej i kategorycznej wystąpił tow. Szpotański. Klub P. P. S., zaznaczył tow. Szpotański, nie występwał nigdy przeciw nawiązywaniu bliższego kontaktu z reprezentacjami samorządu zagranicą. W Rzymie jednak niema samorządu i rządzi urzędnik Mussoliniego. Za nawiązywanie stosunków z funkcjonarjuszami Mussoliniego klub P. P. S. odpowiedzialności ponosić nie będzie. Nie jest też zadaniem samorządu organizowanie pielgrzymek klerykalnych, dla tego też klub P. P. S. będzie się wszelkiemi siłami przeciwstawiał żądanym wnioskom.

Gdy wniosek oddany został pod głosowanie klub P. P. S. oraz niektórzy radni z klubu gospodarczego opuścili salę, w wyniku czego skonstatowano brak quorum i niefortunne wnioski upadły.

——::o::——

Listy do Redakcji.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Po zgonie męża mego ś. p. Stanisława Staniszewskiego doznałam tyle dowodów współczucia od przyjaciół i kolegów zmarłego, od przedstawicieli instytucji rządowych i społecznych, że nie jestem w możności podziękować osobiście każdemu z tych zacnych, serdecznych ludzi. Pozwalam sobie prosić Pana Redaktora o umieszczenie tych kilku słów, by dać wyraz mej wdzięczności względem wszystkich, którzy złożyli się na tak podniosłe i piękne uczczenie cnót, prac, i zasług mego zmarłego męża.

Z głębi mojego cierpiącego serca składam wyrazy podzięki wszystkim instytucjom, stowarzyszeniom i związkom, które wzięły udział w uczczeniu Zmarłego, pismom stołecznym i prowincjonalnym, które umieściły o Nim wspomnienia pośmiertne, tym, którzy przesłali mi wyrazy swego współczucia, — wszystkim którzy dnia 4 maja odprowadzili zwłoki Jego na miejsce wiecznego spoczynku.

Z poważaniem **Anna Staniszewska.**

Warszawa, 7 maja, Mokotowska 59.

——::o::——

Strajk w fabryce „Kabel".

W fabryce „Kabel" (Kacza 11) panują od dłuższego czasu niedopuszczalne stosunki.

Robotnicy, zatrudnieni przy tej samej robocie — nie są jednakowo wynagradzani. Donosicielstwo niektórych majstrów przybrało niemożliwe rozmiary; (warto tu specjalnie napiętnować zachowanie się pod tym względem majstra p. Pfefera) i t. p.

W tej atmosferze rządzi wszechwładnie p. dyrektor T. Rubinstein. Kary na robotników sypią się, jak z rogu obfitości, nierzadko karze się robotnika bez powodu wydaleniem.

Redukuje się również robotników, rzekomo z powodu braku pracy — i to w ten sposób, że ci, którzy są uprawnieni do 15-dniowego płatnego urlopu, już nie mają prawa do odrobienia przepisowych 2 tygodni od dnia wymówienia, a ci, którzy mają 8-dniowy urlop, mogą przepracować tylko różnicę między 14 dniami a 8 dniami płatnego urlopu.

Warunki sanitarne w fabryce są skandaliczne.

Ogół robotników fabryki „Kabel" występując w obronie praw swoich i prawa do życia wydalonych robotników, domaga się: uznania przez zarząd delegacji fabrycznej, prawa decyzji przy wydalaniu robotników, wciągnięcia wydalonych rob. na listę bezrobotnych i obsadzenia ponownie uruchomionych oddziałów fabryki właśnie przez robotników, poprzednio tam pracujących; nie przyjmowania obcych robotników dopóty, dopóki nie wyczerpie się lista bezrobotnych.

Pozatem robotnicy domagają się, aby wydalonym rob. liczony był urlop, poza 2-tygodniowem wymówieniem.

Powyższe żądania p. Rubinstein odrzucił, wobec czego robotnicy fabryki, w liczbie 250 osób, zastrajkowali w dn. 6 b. m., postanawiając strajkować aż do zwycięstwa.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. zwołuje konferencję w niedzielę, 10 b. m., o godz. 4 popoł. w sali O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6).

W piątek, dn. 8 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. Wyznaczone na dziś posiedzenie komitetu dzielnicowego nie odbędzie się.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o gdz. 7 — ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w. w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowników P.P.S. Wola. O g. 7 w lokalu przy ul. Wolskiej 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska o godz 7 w lokalu dzielnicy. Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy.

BEZROBOCIE ZMNIEJSZA SIĘ.

Od dnia 25 kwietnia do 2 maja ogólna liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 2,240.

WIELKIE ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH M. ST. WARSZAWY

odbędzie się we wtorek dnia 12 maja o godz. 8 wieczorem w Związku Handlowców, Sienna 16. Na porządku obrad: 1) ubezpieczenie pracowników umysłowych od bezrobocia; 2) próba wprowadzenia 12 godzin pracy w handlu i 3) ustawa o umowie o pracę pracowników umysłowych (zagwarantowanie trzymiesięcznego wymówienia, odszkodowania za przepracowane lata i t. p.).

Przemawiać będą posłowie: tow. Praussowa, Puchałka, Waszkiewicz, tow. Ziemięcki oraz przedstawiciele organizacji pracowniczych, Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych i Związku Pracowniczych Organizacji Zawodowych.

Do państwowych pracowników kontraktowych. Zrzeszenie Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych, przystępując do zorganizowania państwowych pracowników kontraktowych wzywa pracowników kontraktowych wszystkich urzędów i zakładów państwowych na terenie Warszawy do wysłania swych przedstawicieli na wstępną konferencję w tej sprawie, jaka odbędzie się w Związku Zaw. Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m Warszawy, Sienna 16, w dniu dzisiejszym o godz. 7 wiecz.

Związek Zaw. Farmaceutów - Pracowników. Zarząd Oddziału Warsz. wzywa wszystkich farmaceutów - pracowników do wzięcia udziału w walnem zgromadzeniu pracowników umysłowych, które odbędzie się w dn. 12 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Związku Pracowników Handlowych, Sienna 16

DO WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW ZW. ZAW ROB. PRZEM CHEMICZNEGO i POKR. OKRĘGU WARSZAWSKIEGO.

Zw. Zaw. Rob. Przem. Chemicznego komunikuje:

Prezydjum Okręgowego Komitetu Zw. Zaw. Rob. Przem. Chem. i Pokr. na Okręg Warszawski zwołało na niedzielę, dn. 19 ub. m., Okręgową Konferencję, na której powzięto szereg uchwał, między innemi uchwałę, że okręgowym sekretarzem w Warszawie ma być niejaki Sawicki.

Konferencja ta była zwołana nieformalnie, gdyż w myśl regulaminu Związku, Okręgowe konferencje zwołuje sekretarz okręgowy, którym, w chwili zwołania i odbycia konferencji, był z ramienia centrali tow. Piotr Rączka, a tow. Rączka nic o zwołaniu konferencji nie wiedział — następnie — na konferencji było reprezentowanych zaledwie 5 oddziałów (Warszawa I i II, Tarchomin, Mszczonów i Włocławek), liczba zaś delegatów nie odpowiadała liczbie członków; wreszcie — przewodniczył na konferencji tow. Korus, który nie był delegatem, lecz tylko gościem.

Prezydjum Zarządu Gł. postanawia:

1) Unieważnia się wobec powyższego wszystkie uchwały konferencji z dn. 19 ub. m.

2) Podtrzymuje się uchwałę Wydziału Wykonawczego Zarządu Gł. z dn. 22 marca b. r. w sprawie wyrzucenia ze Związku b. sekretarza Oddziału Warszawa I, wobec czego osobnik ten nie może mieć nic wspólnego z naszym związkiem i wogóle z naszą organizacją.

3) Ze względu na ustąpienie ze stanowiska sekretarza okręgowego tow. Rączki, wyraża się temu ostatniemu podziękowanie za należyte spełnianie obowiązków sekretarza przez marzec i kwiecień 1925 r., a na jego miejsce mianuje się sekretarzem okręgowym na Okręg Warszawski tow. Jana Wiltosa.

4) Lokal Sekretarjatu Okręgowego pozostaje nadal przy ul. Leszno 53, gdzie od 1 maja będzie prowadził agendy sekretarza okręgowego tow. Jan Wiltos.

5) Nakazuje się wszystkim Oddziałom Miejscowym natychmiastowe zerwanie wszelkich stosunków organizacyjnych i związkowych z wyrzuconym ze Związku Sawickim, czy też z usuniętym sekretarzem Józefem Łukasikiem, a nawiązanie tych stosunków z wymienionym tow. Wiltosem, który jest odtąd jedynym przedstawicielem Centrali Zw. Zaw. Rob. Przem. Chem. i Pokr. na terenie Okręgu Warszawskiego.

6) Wszystkie Oddziały Miejscowe Okręgu Warszawskiego obowiązane są zastosować się do wszelkich poleceń tow. Jana Wiltosa, odnoszących się do spraw zawodowych i organizacyjnych.

Oddziałom wolno ze Związku wystąpić, po wypełnieniu statutowych zobowiązań. Natomiast— dopóki Oddziały pozostają składową częścią Związku, dopóty muszą jaknajskrupulatniej stosować się do prawomocnych uchwał władz związkowych; w przeciwnym razie nieposłuszne Oddziały zostaną rozwiązane. Jako przykład niech posłuży fakt rozwiązania Oddziału Warszawa I, który, mimo wydalenia Sawickiego ze Związku, utrzymuje z nim nadal stosunki organizacyjne.

Przewodniczący: **Fr. Bartoszek.**
Sekretarz: **A. Czuma.**

O PŁACE W CEGIELNIACH.

W dniu 6 b. m. odbyła się konferencja u p. komisarza budowlanego w gmachu Min. Skarbu przy udziale Okręgowego Inspektora Pracy, p. Ejnchorna, w sprawie zatargu, wynikłego na tle płac w cegielniach.

Konferencja była nieoficjalna. Trzech przedstawicieli reprezentowało związek pracodawców. Ze strony Związków Zaw. występowali tow. poseł Dobrowolski (zw. klasowy) i poseł Łabęda (związek chadecki).

Długa i przewlekła dyskusja trwała blisko pięć godzin, a nie dała żadnych pozytywnych rezultatów. Zaraz na wstępie przedstawiciel Ch. D., p. Łabęda, zredukował poprzednio wystawione przez chadeków żądanie 4 zł. dla formiarza od 1000 cegieł na 2 zł. 50 gr., uważając, iż poprzednio wystawione żądania były zbyt wygórowane!... i nierealne

Tow. poseł Dobrowolski oświadczył na to, iż pragnie, aby konferencja dała dodatnie rezultaty i nie chce, aby zatarg się przedłużał. więc przychyla się do oświadczenia przedstawiciela chadeckiego związku ale podkreślając że są to ustępstwa ostateczne ze strony związków zawodowych. Przedstawiciele pracodawców i na te warunki zgodzić się nie chcieli. Wówczas p. komisarz budowlany wysunął nową propozycję stronom, a mianowicie formiarzom 2 zł. 25 gr. od 1000, twierdząc, że przy ustanowionej cenie za cegłę przez rząd na 52 zł. za 1000, pracodawcy nie mogą iść na dalsze podwyżki robotnikom, gdyż kalkulacja tego nie zniesie. Przedstawiciel chadeków w swojem przemówieniu dał do zrozumienia uczestnikom konferencji, że widzi możliwość akceptacji propozycji wysuniętej przez p. komisarza budowlanego, ale przed tem pragnie porozumieć się z delegatami swego związku.

Przedstawiciel związku klasowego natomiast oświadczył, że na propozycję p. komisarza zgodzić się nie może i pod żadnymi warunkami umowy krzywdzącej robotników nie podpisze.

Na tem konferencję przerwano, a następna konferencja wyznaczona została na dzień 11 b. m. u p. Inspektora Pracy.

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozlimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7 p.p.

Liga Narodów. Już się ukazała pod powyższym tytułem broszura tow. sen. Posnera. Cena 20 groszy. Zamówienia z prowincji skierowywać do Księgarni Robotniczej (Wspólna 17).

Wycieczka do Cytadeli. W niedzielę, dn. 10 b. m., odbędzie się wycieczka do Cytadeli, zorganizowana przez Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. T. U. R. Zbiórka o godz. 11 na przystanku tramwajowym przez dworcem Gdańskim. Wycieczkę prowadzić będzie tow. Kazimierz Balcerkiewicz. Bilety w cenie 30 gr., dla członków T.U.R. 20 gr., nabywać można w Sekretarjacie Oddz. Warsz. TUR. i na miejscu zbiórki.

Wycieczka nad Dolną Wisłę.

Na Zielone Świątki, w dn. 30 maja do 1 czerwca włącznie (3 dni, w tem 2 świąteczne), organizuje Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. TUR. **Wycieczkę nad Dolną Wisłę,** która zwiedzi szereg ciekawych miejscowości **Wielkopolski i Pomorza.** Pierwszego dnia zwiedzane będą **Toruń** i **Bydgoszcz, wybrzeża Brdy** między Bydgoszczą a Brdoujściem (przejazd statkiem) oraz **Fordon** z największym w Europie Środk. mostem kolejowym. Drugiego dnia: **Ostromiecko** z zamkiem, parkiem i olbrzymiemi lasami, miasta: **Chełmno i Świecie,** obfitujące w zabytki architektury gotyckiej, oraz okolicę Chełmna z pięknemi parowami. Trzeciego dnia wreszcie zwiedzi wycieczka **Grudziądz.**

Opłata za przejazd kolejami i statkiem, noclegi i zwiedzanie wynosi 27 zł., dla czł. TUR. 23 z.. Zapisy przyjmować będzie do dnia 20 maja wł. sekretarjat oddz. Warsz. TUR., Jerozolimskie 6. Przy zapisie wnieść należy 12 zł. (czł. TUR. 8 zł.)

Wycieczka Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego do Pragi i Wiednia. Zarząd Gł. T. U. R. zwraca uwagę zapisanym i zapisującym się na wycieczkę, iż jeśli w ciągu **paru dni najbliższych** nie nadeślą do Sekretarjatu Generalnego T. U. R. (Warszawa, Warecka 7) 50 złotych, dokumentu osobistego oraz 2 fotografji, nie będą mogli wziąć udziału w wycieczce, gdyż T. U. R. nie zdąży wyrobić paszportów.

Odjazd 30 wiecz., lub 31 maja rano. Preliminowane koszty (wraz z paszportami, jazdą, wstępami, utrzymaniem) 150 zł.

——::o::——

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.00
Funty angielskie za 1—25.22
Floreny holend. za 100—209.02
Kor. czesko—słow. za 100—15.43
Franki szwajc. za 100—100.55
Korony austrjac. za 100 000—73.18
Liry włoskie za 100—21.35
Franki belgijskie za 100—26.22

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 23°, najniższa 12°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: ciepło (12 — 20°), zachmurzenie umiarkowane, słabe wiatry lokalne.

Świąteczny chaos. Jak poucza doświadczenie z ubiegłych miesięcy, ludzie nie mogą się odrazu przyzwyczaić do traktowania zniesionych przez Prezydenta Rzeczypospolitej świąt, jak zwykłych dni pracy i wskutek tego dnie te mają napoły świąteczny, a napoły powszedni charakter. Władze rządowe miast dążyć do przeciwdziałania temu chaosowi, same powiększają zamieszanie. Oto dowiadujemy się, że pomimo zniesienia święta w dn. 8 maja szkoły nie będą czynne na skutek zlecenia ministerjum oświaty. Trzeba się raz zdecydować; albo dla wszystkich święto, albo dla wszystkich dzień pracy.

Modelarnia lotnicza. Komitet Stołeczny L.O.P.P. komunikuje, że z dniem 4 b. m. rozpoczęły się zapisy na letni kurs modelarstwa lotniczego. Zapisy przyjmuje i informacji udziela biuro Komitetu, Senatorska 14, w godz. 9 — 3. Na kurs mogą być przyjmowane osoby starsze, jakoteż młodzież szkolna bez ograniczenia wieku.

Nowiny naukowe. Staraniem akademików zaczną w najbliższym czasie wychodzić „Nowiny Naukowe", pismo poświęcone sprawom nauki. Komitet redakcyjny stanowią: prof. dr. Brzeski Tad., prof. dr. Chodynicki Kaz., prof. dr. Dybowski Roman, prof. dr. Ehrenkreutz Stefan, prof. dr. Halecki Oskar, prof. dr. Handelsman Marceli, prof. dr. Krzywicki Ludwik (przew.), prof. dr. Łempicki Z. prof. dr. Makowski Wacław, prof. dr. Rafacz Józef, prof. dr. Ujejski Józef.

Redakcja: Żelazna Nr. 50. Administracja: Marszałkowska Nr. 63.

Hiszpanja a emigracja żydowska. Konsulat hiszpański w Warszawie zawiadamia, że podane w niektórych pismach warszawskich i prowincjonalnych wiadomości o tem, jakoby państwo hiszpańskie ułatwiało i protegowało emigrację żydów do Hiszpanji, są błędne i bezpodstawne.

Ile jest dorożek samochodowych? Wydział ruchu kołowego magistratu m. Warszawy w dniu wczorajszym zarejestrował już 350-ą dorożkę samochodową. Do końca b. m. liczba dorożek dojdzie do 500.

Bal reprezentacyjny Bratniej Pomocy Wolnej Wszechnicy Polskiej odbędzie się w salach Podchorążówki w sobotę, 9 b. m. o godz. 10 wiecz. pod protektoratem rektora, p. A. Górskiego.

Bilety w cenie 4 i 6 zł. do nabycia w „Bratniej Pomocy" W. W. P., Śniadeckich 8, III p. od godz. 6 — 9 wiecz.

WYPADKI.

Zderzenie samochodów. Przed gmachem szkoły podchorążych w Alejach Belwederskich zderzyły się jadące w przeciwnych kierunkach dorożki samochodowe Nr. 18114 należąca i prowadzona przez szofera Piotra Makowskiego i Nr. 15919 prowadzona przez szofera Wacława Wacławskiego. Skutkiem zderzenia auta zostały zgruchotane, zaś jadący w jednem z nich pasażer, 28-letni Konstanty Marel, uległ ogólnemu potłuczeniu i, po opatrunku, Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Rocha.

Uratowanie tonącego. Poniżej mostu Kierbedzia, wprost parku Praskiego, 12-letni Jan Paprocki, wychowaniec bursy, brodził w wodzie nad brzegiem Wisły, łowiąc rybki. Nagle chłopiec natrafił na głębię i począł tonąć. Na ratunek tonącemu pośpieszył robotnik, Antoni Grygorjew, który chłopca wyratował, zaś policjanci przenieśli go do komisarjatu wodnego. Lekarz Pogotowia, po doprowadzeniu do przytomności, przewiózł Paprockiego do szpitala Przem. Pańskiego.

Złodziej na komisji poborowej. Przy ul. Złotej Nr. 35, gdzie odbywa się komisja lekarska poborowa, ujęto 21-letniego Konnera Cudyka, który poborowemu, Mordce Holckenerowi skradł zegarek. Będący tam na służbie przodownik złodzieja zatrzymał i zegarek mu odebrał. W wydziale rozpoznawczym okazało się, że Cudyk był już kilkakrotnie karany za kradzieże.

Samobójstwo 15-letniego chłopca. 15-letni Symcha Zylbersztajn z Falenicy, obawiając się kary za zniewolenie 3-letniej dziewczynki, zbiegł z domu dn. 5 b. m. Nazajutrz w lesie pod Falenicą znaleziono Zylbersztajna martwego. W pobliżu trupa znajdowała się buteleczka po esencji octowej. Dochodzenie ustaliło, że Zylbersztajn popełnił samobójstwo.

———::o::———

Program koncertów radiofonicznych

Na piątek, 8 b. m.

Warszawa (385 m.). Godz. 18 — 18,50 — wieczór muzyki kameralnej — trio Wiłkomirskich: 1) Trio G-dur na fortepian, skrzypce i wiolonczelę W. A. Mozarta — wykonają: Marja, Michał i Kazimierz Wiłkomirscy, 2) Trio — G-moll F. Chopina, w wyk. tegoż zespołu. Komunikaty P. A. T. i meteorologiczny.

Paryż — Wieża Eiffel (2650 m.). Godz. 19 — 20 — koncert orkiestry broadcastingowej.

Paryż — Ecole Supérieure (1750 m.). Godz. 21,45 — koncert zorganizowany przez „Renaissance Française": śpiewy i gra solistów.

Paryż — Radio-Paris (1750 m.). Godz. 13,15 — taneczne utwory muzyczne w wykonaniu zespołu orkiestralnego: marsz, walc, taniec jawajski i t. d.; godz. 21,30 — fantazje i arje operowe.

Londyn (365 m.). Godz. 20.45 — produkcje muzyczno-wokalne, śpiewy, duety, koncert zespołu orkiestralnego, oraz gra solowa na cymbałkach, wiolonczeli i t. d.

Bruksela (265 m.). Godz. 17,45 — koncert orkiestry; godz. 21 — produkcje muzyczno-wokalne.

Amsterdam (1050 m.). Godz. 12,45 — 13,45 — koncert południowy.

Berlin (505 m.). Godz. 17,15 — 18,45 — koncert orkiestry broadcastingowej: uwertura z op. „Zampa" Herolda, fantazja z „Opowieści Hoffmana" Offenbacha, potpouri z „Księżniczki Czardaszki" Kalmana i t. d.; godz. 21,15 — lekkie utwory muzyczne.

Sztokholm (430 m.). Godz. 20,45 — 22,45 — produkcje muzyczno-wokalne.

Królewiec (463 m.). Godz. 16,30 — 18 — muzyka kameralna; godz. 20 — 21 — koncert orkiestry i śpiewy solistów (sopran i baryton); godz. 21,15 — 22 — koncert.

———::o::———

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś o 3 popoł. „Jaś i Małgosia" i „Wesele na wsi"; wieczorem „Halka" Jutro „Śpiewacy norymberscy". W niedzielę popoł. „Halka"; wieczorem „Pajace" i „Rycerskość wieśniacza".

We wtorek pierwszy występ gościnny włoskiego barytona Benito Franci'ego.

Teatr Narodowy. Dziś uroczyste przedstawienie z powodu 150 rocznicy istnienia Teatru Narodowego. Przedstawienie to będzie powtórzone w sobotę i niedzielę.

Teatr Letni. Codziennie „Fata Morgana".

Teatr Mały. Codziennie „Niewinna grzesznica".

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Złoty Płaszcz".

Teatr Polski. Codziennie „Okręt Sprawiedliwych" Jewreinowa.

W czwartek, 14 b. m., z powodu 25-letniej pracy scenicznej Al. Zelwerowicza wystawiony będzie „Świętoszek" Moljera.

Teatr Nowości. Codziennie „Perły Kleopatry".

Teatr Popularny. Dziś „Pani Wołodyjowska".

Teatr Praski. Dziś „Ta, która bije po twarzy". Jutro „Szpieg rewolucji".

Teatr Powszechny. Dziś „Lygja". Jutro „Podróż djabła na wesele".

„Szkarłatna Maska". Dziś z powodu próby generalnej widowisko zawieszone.

Jutro o godz. 11,45 wiecz. czwarta z rzędu premjera, którą rozpocznie wesoła komedja Wł. Jastrzębca - Zalewskiego „Zatrzask". Następnie dana będzie sensacyjna sztuka Hansa Eversa „Pajęczyca", poczem ukaże się arcy-wesoła sztuka St. Kiedrzyńskiego p. t. „Don Juan z Pipidówki". W wykonaniu udział biorą: p.p. Strońska, Horwatowa, Mysłakowska, Horecka, Brydziński. Orwid, Biegański, Gawlikowski, Hryniewicz i inni. Reżyserja sztuk spoczywa w rękach dyr. J. Janusza i W. Biegańskiego. Dekoracje Tadeusza Gronowskiego.

Qui Pro Quo. Tylko już nieodwołalnie do niedzieli włącznie grana będzie, ciesząca się rekordowem powodzeniem rewja „Hallo.. Ciotka"...

W poniedziałek premjera sensacyjnej rewji p. t. „Hupa... Hupa"... z udziałem całego zespołu teatru.

Cyrk. Codziennie Turniej atletów.

Z Filharmonji. W niedzielę o godz. 12 w poł. odbędzie się III-ci tani koncert symfoniczny i poświęcony będzie muzyce czeskiej.

Niedzielny popołudniowy koncert symfoniczny wypełnią wyłącznie utwory Czajkowskiego, w tej liczbie symfonja „Patetyczna", „Romeo i Julja" i koncert fortepianowy b-moll. Solistą będzie Mikołaj Orłow. Dyryguje G. Fitelberg. Ceny popularne.

W czwartek, 14 b.m., na wielkim koncercie symfonicznym wystąpi słynny pianista, Artur Schnabel.

Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. Dnia 10 b.m. o godz. 12 w poł. w sali Konserwatorjum (Okólnik 1) odbędzie się koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. prof. St. Kazuro, która wykona szereg pieśni ludowych włoskich i polskich. W koncercie udział bierze p. Irena Felix, która odśpiewa pieśni Adama Wieniawskiego (I wykonanie).

———::o::———

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

FILHARMONJA. — „Wieszczka północy".

Rzecz dzieje się w Meksyku na tle dzikich stepów amerykańskich. Tematem intrygi jest walka o piękną dziewczynę rozgrywająca się między szlachetnym fermerem, a pełnym nikczemnych instynktów zbójem, walka zakończona oczywiście w myśl zasad amerykańskich reżyserów tryumfem dobra, a pokonaniem zła.

„Wieszczką północy" zwie się bohaterka z powodu odziedziczonej po matce i babce skłonności do uciekania o północy z domu na zabawy.

Obraz tak pod względem treści, jak i reżyserji, jest dość banalny. Urozmaiceniem akcji są, jak zwykle w obrazach tego typu, dzikie harce cowboy'ów, walki byków, oraz kolosalna ilość bijatyk, rozgrywanych bądź parami, bądź liczniejszemi grupami. Oryginalne stroje meksykańskie nadają filmowi pewną malowniczość.

Na specjalną uwagę zasługuje gra Mae Murray, która posiada niezwykły talent przeistaczania ruchów i całej postaci. Jej mimika nawet w najbanalniejszej roli może zająć.

Ika.

JAR. — „W jej żyłach płynęła krew". „Sny na jawie".

Kino „Jar", jak zawsze, imponuje bogactwem programu. Jakoś się już utarło, że na ekranie tego teatrzyku zawsze ukazują się dwie sztuki podczas jednego seansu.

Obecnie mamy dwie wesołe komedje, z których zwłaszcza pierwsza, przy udziale niezrównanego komika, Baster Kaetona (pierwszy raz mieliśmy sposobność podziwiać go w wykwintnej komedji p. t. „Rozkosze gościnności"), wywołuje huragany śmiechu na widowni.

Młodzieniec, pretendujący do ręki pięknej panienki, a szukający stanowiska, mogącego mu zabezpieczyć byt, w listach swych maluje wysokie godności, które jakoby piastuje. W rzeczywistości spada coraz niżej w hierarchji pracowniczej, aż wreszcie zmaltretowany i wynędzniały, opatrzony pieczęcią pocztową, odesłany zostaje do narzeczonej. Zestawienia sytuacji są pełne komizmu, a tragi-spokojna twarz artysty w momentach najbardziej komicznych, pobudza widzów do śmiechu.

„W jej żyłach płynęła krew" — to wesoła komedyjka amerykańska, o szalonem tempie i dużej pomysłowości. Ekscentryczna Amerykanka poślubia włamywacza i jest zrozpaczona, dowiedziawszy się, że jej ukochany udawał tylko włamywacza, będąc w istocie znakomitym detektywem.

Ika.

———::o::———

Sport.

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.

Godz. 4 w Agrykoli: Lekkoatletyczne zawody wewnętrzne A. Z. S.

Godz. 4,30 na boisku „Legji": Mecz piłkarski „Varsovia II" — „Legja II".

Godz. 5 na boisku 36 p. p.: Zawody piłki nożnej „Orkan II" — „Ascola".

Amatorski K. S. (Górny Śląsk) w Warszawie.

Dnia 9 i 10 b. m. ujrzymy w Warszawie poraz pierwszy drużynę Amatorskiego K. S. z Górnego Śląska (Królewska Huta).

Drużyna ta, twarda i silna, jest groźna dla najlepszych zespołów polskich, dowodem czego zaszczytne wyniki w obecnych mistrzostwach Polski.

Górnoślązacy grają dn. 9 b. m. o godz. 3,30 na Dynasach z W. T. C.; następnego zaś dnia, t. j. w niedzielę, w Agrykoli o godz. 5 z „Warszawianką".

Ze względu na słabą formę W. T. C. i „Warszawianki" spodziewać się należy zwycięstwa gości.

Otwarcie przystani Koła Wioślarzy Warszawskich.

W niedzielę, dn. 10 b. m., odbędzie się uroczystość otwarcia przystani Koła Wioślarzy Warszawskich, które w roku bieżącym obchodzi pięciolecie swego istnienia. Program uroczystości przewiduje między innemi: nabożeństwo w kościele Św. Trójcy na Solcu, podniesienie flagi, poświęcenie nowej werandy, chrzest 10 nowych łodzi i t. d. Początek o godz. 10 rano.

WYŚCIGI KONNE.

Dziś, w trzecim dniu wyścigów konnych, odbędą się gonitwy następujące:

1. Nagroda 500 zł. (płoty). Dystans 2400 mtr.: 1) Harem, 2) Bob II, 3) Cięciwa, 4) Rosy O'Grady.

2. Nagroda 500 zł. dla 4-l. i st. koni. Dystans 2100 mtr.: 1) Paulette, 2) Dzidzi, 3) Odolie, 4) Anusia, 5) Pride of Bendkow.

3. Nagroda 500 zł. dla 3-l. koni. Dystans 2100 mtr.: 1) Diomed, 2) Dummy, 3) Dulcinea.

4. Nagroda 800 zł. dla 3-l. koni. Dystans 1600 mtr.: 1) Invit, 2) Tuhaj bej, 3) Too Good, 4) Aral, 5) Czeremis.

5. Nagroda 1200 zł. dla 4-l. i st. koni. Dystans 1600 mtr.: 1) Hugo, 2) Pericholle, 3) Palatyn, 4) Cis Mol.

6. Nagroda 600 zł. dla 3-l. koni. Dystans 1600 mtr.: 1) Chobot, 2) Promienisty, 3) Fama, 4) Dziryt, 5) Boston, 6) Imatra, 7) Claude Denise, 8) Telimena, 9) Erie, 10) Valera.

7. Nagroda 700 zł. dla 4-l. i st. koni. Dystans 2100 mtr.: 1) Bithur, 2) Happy Lover, 3) Brenta, 4) Świt, 5) Blue Montain.

Początek wyścigów o godz. 4 popoł.

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7 Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL.